

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, PIĄTEK 7 LISTOPADA 1947 ROKU

Nr 305 (603)

Nowa era ludzkości

Zapoczątkowana została przed 30-tu laty.

Depesza Prezydenta RP

W dniu święta narodowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w 30-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wystosował następującą depezę gratulacyjną:

Do

Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, p. N. M. Szwernika.

Moskwa

Z okazji 30-lecia rocznicy Wielkiej Rewolucji proszę przyjąć najgorętsze pozdrowienia od Rzeczypospolitej Polskiej i najserdeczniejsze życzenia od narodu polskiego.

Z uczuciem głębokiej radości i przyjaźni naród polski uczestniczy w wielkiej uroczystości narodów Związku Radzieckiego, świętujących 30-letni jubileusz historycznego zwycięstwa, które zapoczą-

Przemówienie ministra Mołotowa

Na uroczystym posiedzeniu moskiewskiej rady delegatów pracujących, minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wygłosił przemówienie, poświęcone 30-ej rocznicy rewolucji październikowej.

Radosne uczucie z powodu zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju, mówi minister Mołotow, przeżywają dziś nie tylko ludzie Związku Radzieckiego ale i narody przyjaznych nam krajów oraz miliony ludzi w krajach kapitalistycznych i w krajach kolonialnych. Wrogowie nasi przepowiadali, że władza radziecka nie utrzyma się długo. Jednakże bolszewicy nie przelecieli się tych przepowiedni i zbudowali w ciągu 30-tu lat państwo socjalistyczne.

Mówca dzieli minione 30-to lecie na trzy okresy. Pierwszy okres — od rewolucji do wybuchu drugiej wojny światowej, drugi okres — to czas wielkiej wojny o wolność i wreszcie trzeci okres — budownictwa powojennego. Mówca kreśli historię pierwszego okresu, w ciągu którego Związek Radziecki został przekształcony w jedno z czołowych państw przemysłowych. Produkcja przemysłowa ciężkiego przemysłu wzrosła w tym okresie w porównaniu z rokiem 1913 — 12 razy, produkcja rolna — 2 razy. Był to nie postęp, lecz gwałtowny skok. Żłkwi dowane zostało w tym czasie bezrobocie i ogromnie wzrosła stopa życiowa pracujących.

Okres wojny wykazał jak wielką jest potęgą i siłą państwa socjalistycznego. Naród radziecki ocalał dzięki swej niezłomnej walce, cywilizację europejską przed faszyzmem. Świat widzi w tym — wielką zasługę narodu radzieckiego i jego wielkiego wodza Stalina. Związek Radziecki wyszedł z tej wojny jeszcze bardziej wzmocniony i zjednoczony.

W okresie odbudowy powojennej, przy-

stapiliśmy — mówi dalej Mołotow — do realizacji nowego planu 5 letniego. Posuwamy się zdecydowanie naprzód we wszystkich gałęziach przemysłu, gospodarki rolnej i w transporcie. Wzrasta wydajność naszej produkcji przemysłowej. W październiku globalna produkcja naszego ciężkiego przemysłu osiągnęła już przeciętny poziom miesięczny z 1940 roku. Wszystko to świadczy, że stworzone zostały w naszym kraju warunki szybkiego podniesienia dobrobytu narodu i dalszego wzmocnienia potęgi państwa radzieckiego.

Porównanie Związku Radzieckiego ze starą Rosją carską, która nie mogła się oprzeć ani imperializmowi japońskiemu, ani hordom Wilhelma, wskazuje naocznie, że ludowa rewolucja, kierowana przez partię Lenina — Stalina, przekształciła całkowicie oblicze tego kraju. Związek Radziecki zawdzięcza swą wielkość rewolucji socjalistycznej i wielkość tę uznają dzisiaj narody całego świata.

Minister Mołotow porównuje dalej rozwój Związku Radzieckiego w okresie międzywojennym z rozwojem Anglii i Francji. W okresie tym przemysł angielski i francuski dreptał na miejscu, przeżywając wprawdzie w poszczególnych latach pewien rozwój, lecz częściej jeszcze przeżywając lata stagnacji i upadku. Przemysł radziecki w tym czasie zwiększył się prawie dwunastokrotnie. Ta uderzająca różnica wynika z faktu, że przemysł i cała gospodarka narodu ZSRR zbudowana jest na fundamencie socjalizmu, podczas gdy gospodarka Anglii i Francji jest gospodarką kapitalistyczną.

Fundament socjalizmu — konkluduje mówca — wzmocnia się każdym dniem, natomiast ilary społeczeństwa kapitalistycznego w Europie są nawskroś przegniłe.

Do Narodu Polskiego

Carat, który w ciągu stu lat dławił zarówno naród polski, jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów, i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe bratnie pozdrowienia i życzymy mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w niepodległej Polsce demokratycznego, republikańskiego ustroju.

Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich

(Rezolucja, uchwalona jednogłośnie przez Radę Delegatów Robotniczych dn. 14-go marca 1917 r.)

Relacje o Polsce

Redaktor „News Chronicle”, który niedawno odbył podróż po Polsce, pisze co następuje:

„Ruiny Warszawy sprawiają przygnębiające wrażenie, lecz jednocześnie wyczuwa się tętniące życie przy intensywnej odbudowie. Nie można nie podziwiać entuzjazmu i zapału z jakim naród polski odbudowuje swój kraj.

W Polsce nie ma przymusu do określonej pracy, pisze dalej korespondent, lecz państwo zachęca specjalnie do pewnego rodzaju prac. Wielu Polaków — twierdzi dalej „News Chronicle” — mimo początkowej niechęci do rządu, oddało głosy za nim, ponieważ rozumiało potrzebę silnej i zorganizowanej władzy.”



WŁODZIMIERZ LENIN

kowało nowe drogi w rozwoju kraju, dało początek nowej epoce twórczego i kulturalnego rozkwitu w życiu wszystkich jego narodów, stworzyło nowe perspektywy dalszego postępu dla ludzkości.

Kiedy hitlerowski faszizm usiłował za drodze do rozwoju ludzkości, przed obliczem całego świata ukazały się nieocenione osiągnięcia wielkiego zwycięstwa, którego 30-lecie świętuje obecnie Kraj Radziecki.

Naród polski nigdy nie zapomni, że wywalczył swą wolność i niezależność dzięki szlachetnej pomocy narodów radzieckich, ich niewyczerpanej sile i ich olbrzymim zdobyciom w okresie ostatnich dziesięcioleci.

Niech żyje i wzrasta w siłę Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — ostoja pokoju i postępu, niezawodny sprzymierzeniec i przyjaciel Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) Bolesław Bierut

Osobne depezy do radzieckich mężów stanu wystosowali członkowie Rady Polskiej oraz przywódcy partii politycznych i organizacji społecznych.

Polska na słusznej drodze

przyjaźni i braterstwa z narodem radzieckim. — Sojusz z ZSRR — gwarancją naszej niepodległości

Na uroczystej akademii w Teatrze Wojska Polskiego, poświęconej trzydziestolecia istnienia państwa radzieckiego, wicemarszałek Sejmu, ob. R. Zambrowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Jest w trzydziestoletnim dorobku ZSRR wiele epokowych osiągnięć ustrojowych. Nas Polaków niezależnie od różnic światopoglądowych jedno powinno łączyć w ocenie Rewolucji Listopadowej. Rewolucja Listopadowa stworzyła po stronie rosyjskiej warunki dla przyjaznych stosunków polsko-rosyjskich.

W ciągu 500 lat — między narodem polskim i rosyjskim toczył się dziejowy spór, który nieraz doprowadzał do krwawych i zabójczych wojen.

Ten odwieczny spór polsko-rosyjski mógł być zakończony 30 lat temu. Rewo-

lucja Listopadowa dała bowiem władzę i rządy tym klasom i warstwom, które radykalnie potępiły i na zawsze zerwały z polityką imperialistyczną carskiej Rosji.

W Polsce jednak do władzy doszły siły społeczne, którym obca i wroga była treść przemian społeczno-politycznych rewolucyjnej Rosji. Dłoń do zgody rewolucyjnej Rosji została odtrącona.

Ta polityka pozwoliła na rozbudowanie potęgi hitlerowskiej. Ta polityka wobec ZSRR kosztowała nas ponowną utratę niepodległości.

Dopiero w mrokach okupacji ujawniły się w Polsce siły postępowe, demokratyczne i niepodległościowe, które potrafiły słusznie ocenić rolę ZSRR, jego niepożyte siły, udzieliły mu aktywnego zbrojnego poparcia przez rozwinięcie

antyhitlewski zbrojnej akcji partyzanckiej i proklamowały politykę sojuszu polsko-radzieckiego, jako kanon polityki zagranicznej odrodzonej Polski.

Siły demokracji polskiej nie omyliły się w swej ocenie. Jak rewolucja Listopadowa i obalenie caratu umożliwiły odrodzenie Polski po pierwszej wojnie światowej tak samo zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem umożliwiło powstanie trzeciej Rzeczypospolitej.

Dzisiaj w trzydziestą rocznicę możemy już nietylko zgodnie z prawdą historyczną ocenić ogromną pomoc jaką sprawa niepodległości Polski okazała rewolucja listopadowa 1917 r. i ZSRR w 1944-45 r., dzisiaj możemy też ocenić trzyletni z górą powojenny dorobek przyjaznych stosunków między państwami między Polską i ZSRR.



JÓZEF STALIN

30-lecie Wielkiej Rewolucji

Rok 1917, rok wybuchu największej rewolucji świata, jest datą przełomową i najdonioślejszą w dziejach ludzkości. — Dziś upływa 30 lat od chwili, kiedy rewolucyjna burza zmiażdżyła stary, carski ustroj, podcięła korzenie kapitalizmu w Rosji, stała się kolebką ustroju socjalistycznego.

Stało się to w kraju, na którym ciążył spadek ciemnoty i zacoiania, w kraju kontrastów, gdzie spłotyły się: wysoki stopień dojrzałości politycznej proletariatu, z jednoczesnym niskim poziomem kulturalnym, straszliwa nędza i analfabetyzm, z nieustępliwym feudalizmem. Tylko na tle niesamowitego zacoiania carskiej Rosji, z perspektywy ogromu dokonanych przemian ocenić można sens i wielkość Rewolucji Listopadowej, jej przeobrażającą moc.

Dorobek zawarty w minionym trzydziestolecu mierzyć można obryzwanymi zmianami materialnymi, jakie dokonane zostały w tym czasie: liczbą nowych miast i domów; kanałami i liniami kolejowymi, poleźnym rozwojem sił wytwórczych, wzrostem wydajności pracy. Można mierzyć go sumą szlachetności i poświęcenia, entuzjazmu i bezinteresowności, szczytem bohaterstwa ludzi radzieckich na polu bitwy i na posterunku pracy. Mierzmy go wielkością przewrotu kulturalnego, jaki musiał nastąpić, aby zacojane narody mogły przeskoczyć przez parę pieter historii, na szczytel ustroju socjalistycznego, aby powstała obecna liczba szkół i wyższych uczelni, laboratoriów, muzeów i teatrów, domów wypoczynkowych, świetlic i szpitali, księżek, gazet i kin.

Oceniamy ten dorobek, patrząc na nieustanne wywyższenie człowieka, prostego człowieka, na nieustanną realizację wszystkich zamierzeń, mimo trudności, mimo strasznych dzieł wojny.

Lecz wielkość i znaczenie Rewolucji 1917 roku, wybiega daleko poza granice Związku Radzieckiego, promieniując na cały świat. Jej twórczy impuls rozwojowy

wycisnął niezatarte piętno na obliczu świata, wpłynął i wpływa potężnie na dzieje całej ludzkości.

Związek Radziecki jest ośrodkiem, dookoła którego skupiają się wszystkie siły postępu z wiara i przekonaniem, że potrafią uratować pokój, jest oparciem i twierdzą wszystkich narodów milujących wolność — i to może jest najlepsza miara przemian, które zaszły w ciągu tego trzydziestolecia, miara triumfu idei socjalizmu.

Wkład polskich mas pracujących w zwycięstwo Rewolucji Listopadowej jest poważny. Zrozumiały one, że Rewolucja zwiastuje Polsce niepodległość, zjednoczenie rozdartego przemocą narodu, że dążenia proletariatu rosyjskiego obejmują w zupełności dążenia proletariatu i na rodu polskiego.

Pietrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, proklamuje niepodległość Polski: „Demokracja Rosji stoi na gruncie uznania narodowo-politycznego stanowienia o sobie narodów i proklamuje, że Polska ma prawo bytu zupełnie niepodległego pod względem państwa wo - międzynarodowym”.

Uchwała Rady Komisarzy Ludowych stwierdza: „Wszystkie traktaty, dotyczące rozbiórów Polski, niniejszym zniesione zostają raz na zawsze, jako sprzeczne z zasadą samostanowienia, z rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności”.

I wreszcie, 15 marca 1917 r. pojawia się odezwa, która napędzi serca wszystkich Polaków otucha i entuzjazmem:

„Nadeszła wreszcie chwila, kiedy naród rosyjski może nie tylko swobodnie i otwarcie wypowiedzieć, ale i czynem swoim bezpośrednio, o ile zajdzie tego potrzeba, poprze swe obietnice dane w sprawie polskiej. Nadszedł czas, kiedy trzeba wyrzec stanowczo i niezdłomie: Niech żyje zjednoczona, niepodzielna Polska! Niech żyje Polska Rzeczpospolita Demokratyczna!”.

Po raz drugi Rewolucja Listopadowa zaważyła na losach naszego narodu w latach 1941 — 1945, kiedy to zwycięstwo Armii Czerwonej uratowało całą Europę od zalewu hitlerowskiego barbarzyństwa, a Polaków od fizycznej zagłady. Uratowała nas moc i siła, powstała w wyniku Rewolucji Listopadowej.

Dziś, gdy Związek Radziecki jest główną siłą, która przeciwstawia się planowanej przez imperializm amerykański odbudowie imperialistycznych Niemiec, główną siłą, która stoi na gruncie stabilizacji naszych granic zachodnich, jako czynnika pokoju i bezpieczeństwa w Europie, po raz trzeci losy naszego narodu zwały się z losami Rewolucji Listopadowej i jej dzieła — państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego. Złoczyły się tym razem — nierozdzielnie.

Naučení doświadczeniem dwóch wojen, doświadczeniem międzywojennego okresu antyradzieckich intryg rodzącej i międzynarodowej reakcji, uznaliśmy ścisłą przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim za podstawowy warunek swego rozwoju i istnienia.

Wspaniały pisarz i publicysta radziecki Iła Erenburg powiedział:

„Widzimy niebezpieczeństwo, widzimy oszalałych i zdziczałych przekupniów, gotowych do przelania morza krwi ludzkiej, by podnieść swe dywidendy. Lecz widzimy także ludzi dobrej woli, ludzi uczciwych, nienawidzących rozjuszonych prowokatorów. Jesteśmy optymiści, dlatego, że mamy dobre oczy. Wierzymy, że sprawa pokoju spoczywa w pewnych rękach. Wierzymy w triumf rozumu i kultury, w triumf człowieka”.

Do słów tych już nic więcej dodać nie trzeba!



W. Lenin, J. Stalin i W. Mołotow w gmachu Instytutu Smólnego w Leningradzie, podczas powstania listopadowego.

Feliks Dzierżyński

Okres, który nastąpił po powstaniu 63 roku, był dla ludności polskiej niesłychanie ciężki. Terror carski szalał. Zandarmi i „czynownicy” tepili każdy zauważony objaw polskości, szubienice Murawiova — „wieszaciel”; straszły w snach nawet małe dzieci.

W tym właśnie okresie urodził się (11 września 1877 roku) i dorastał Feliks Dzierżyński, w rodzinie drobno-szlacheckiej na Wileńszczyźnie. Prześladowania, gwałty, szpiegostwo, które widział i o których słyszał, zbudziły w nim gorące pragnienie walki ze złem, zrodziły bunt i otworzyły jego serce na niedolę ludzką.

Przebieg i oburzenie wybuchają w duszy młodego ucznia gimnazjum, przeciw krzywdzie własnego narodu, przeciw krzywdzie ludzkiej w ogóle i znajdują ujście w idei socjalizmu, która poczęła w tym czasie nurtować w polskich masach robotniczych.

Dzierżyński wstępuje w szeregi litewskiej Socjal-Demokracji. Wysłany przez partię do Kowna, odbudowuje tam rozbitą organizację socjal-demokratyczną, pracując bez wytchnienia, organizując strajki i kierując nimi osobiście.

Następuje pierwsze jego aresztowanie, ale i w więzieniu pozostaje w ścisłym kontakcie z działaczami na wolności, pogłębia swą wiedzę i już wtedy uświadamia sobie w całej pełni konieczność jak najściślejszej współpracy z siłami rewolucyjnymi Rosji, dla walki przeciw wspólnemu wrogowi — caratowi.

Po wyjściu z więzienia, na początku 1900 roku, niezamordowaną pracą, niewyčerpaną energią i wysiłkiem, doprowadza do połączenia polskiej i litewskiej SD. Powstaje Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), której

kierownictwo powierzono Dzierżyńskiemu.

Rozpoczyna on nieustraszoną działalność, pracuje za dziesięć, nie szczczędając sił i zdrowia, nie znając i nie chcąc znać odpoczynku.

W chwili najintensywniejszej pracy, zostaje znów aresztowany. Zamykają się za nim żelazne bramy osławionego X-go Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Wkrótce, przenoszą go na blisko dwa lata do więzienia siedleckiego, gdzie w fatalnych warunkach zdrowotnych, rozpoczyna się u niego proces otwartej gruźlicy.

W drodze na zesłanie, organizuje fantastycznie śmiała ucieczkę i w sierpniu 1902 roku jest już zagranicą, gdzie natychmiast nawiązuje łączność z kierownictwem SDKPiL i zostaje dokooptowany do jego Komitetu Zagranicznego.

Rewolucja w 1905 roku, która objęła całe imperium carskie, a Królestwo Kongresowe wysunęła na jedną z czołowych pozycji walk, była najpiękniejszym przejawem braterstwa broni polskiego i rosyjskiego proletariatu.

SDKPiL, która od kilkunastu lat propagowała konieczność wspólnej walki, staje się w chwili rewolucji, ideologicznym wodzem mas.

Dzierżyński był duszą organizacji w kraju, kieruje pracą wojskową, daje wskazówki polityczne. W roku 1906, na IV-tym Zjeździe Rosyjskiej SD, spotyka się po raz pierwszy z Leninem i Stalinem. Już wtedy uważa go za swego najbliższego towarzysza ideowego.

Dzierżyński jest ościwiekiem o stałej woli, nie zalamuje się ani na chwilę, mimo że jedenaście lat — niemal czwartą część swego życia, przesiedział w więzieniu.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej, wszystkich więźniów politycznych z Polski wywieziono w głąb Rosji. Dzierżyński przewieziony do więzienia katorżniczego w Orle, zakuty w kajdany, chory, głodny; oderwany od kraju, ani na chwilę nie upada na duchu i głęboko wierzy w rychłe zwycięstwo rewolucji.

Z kategorii uwolnili go rewolucja Lutowa (marcowa), w której wir rzucił się z całą namiętnością, stając od razu w pierwszych szeregach bojowników.

Po obaleniu caratu, okazało się, że pokojowy rozwój rewolucji w Rosji jest niemożliwy. Proletariat musiał zdobyć władzę drogą powstania zbrojnego.

Dzierżyński brał udział w powstaniu jako członek Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego przy Radzie Piotrogrodzkiej, należał również do Ośrodka Partyjnego, który ze Stalinem na czele, kierował powstaniem.

Po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej, reakcja rosyjska w zмовowie z międzynarodową burżuazją imperialistyczną, szykowała zbrojną interwencję przeciwko młodemu państwu robotników i chłopów. Rząd radziecki zmuszony był wyłonić specjalny organ WCZK (Wszelch rosyjska Komisja Nadzwyczajna do walki z kontrrewolucją, sabotażem i spekulacją) na którego czele stanął Dzierżyński.

Wykazywał nadludzką energię, pracując na swej placówce dniami i nocami, nocami i dniami, bez snu, jedzenia; bez wytchnienia. Jego rycerska postać, jego osobista odwaga, jego najgłębsza ideaowość, szczerść i szlachetność, były źródłem ogromnego autorytetu, jaki sobie zdobył.

Po zakończeniu wojny domowej, gdy Republika Radziecka przeszła na tory pokojowego budownictwa gospodarczego, Dzierżyński wielkie zasługi położył dla odrodzenia i rozkwitu gospodarki radzieckiej. Gdy w roku 1921 został mianowany

Komisarzem Ludowym Komunikacji, swym entuzjazmem, pracą i niezwykłym poczuciem odpowiedzialności osiągnął, że w stosunkowo krótkim czasie kolejnictwo zostało odbudowane.

Po śmierci Lenina powierzono Dzierżyńskiemu stanowisko przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarstwa Narodowego. I znów pracował bez wytchnienia, oddał wszystkie swoje siły, cały swój talent organizacyjny sprawie odbudowy i rozwoju przemysłu.

Niezwykły ten człowiek, bezwzględny w walce z wrogami rewolucji, oddany bez reszty pracy nad realizowaniem ideału całego życia — kochał ogromnie dzieci. Piękny przydomek „opiekuna dzieci”, zyskał, gdy po rewolucji, na skutek wojny i głodu spowodowanego przez nieurodzaj 1921 roku, bezdomność wśród dzieci przybrała zastraszające rozmiary. Pochłonięty obryzmią, odpowiedzialną pracą państwową, Dzierżyński znajduje czas aby walczyć z tą klęską. Powstała z jego inicjatywy specjalna Komisja Dziecięca, uratowała wiele tysięcy sierot od śmierci głodowej i moralnego upadku.

W 1926 roku na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego, Dzierżyński wygłosił ostatnie plomienne przemówienie, w obronie stalinowskiej polityki socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, przeciwko jej wrogom, zdemaskowanym później, agentom niemieckiego faszyzmu.

W kilka godzin potem już nie żył. Jego chore, zrujnowane pracą serce odmówiło posłuszeństwa.

Zegnając wiernego przyjaciela, Józef Stalin pisał między innymi:

„ — chciałoby się jednym słowem scharakteryzować to pełne czynu życie — gorący płomień! Gorący płomień i bohaterska odwaga w walce z trudnościami — “

PRZYGODY WICKA I WACKA



SZABERSKI: — Te dzieciaki, to istna plaga! Już trzecią szybę kamieniami mi tłuką! Ale teraz ja ich wytłukę!



WICEK: — Panie, co pan robi?
SZABERSKI: — Szybki mi tłuką! Muszę ich ukarać!
WICEK: — Mam lepszy pomysł!



WICEK: — Uwaga chłopcy! Podaruję wam piłkę! Możecie sobie rozgrywać meczel!
CHŁOPCY: — Hurra!...



WICEK: — No co pan powie? Czy zły był pomysł?
SZABERSKI: — Świetny! A ja kupię im ciastek!

Światło na ulicach

Sieć oświetleniowa zwiększa się

Dyrekcja Elektrowni Łódzkiej, zgodnie z planem opracowanym przez Zarząd Miejski, rozszerza coraz bardziej sieć oświetlenia ulic w naszym mieście.

Instalację oświetleniową otrzymały już ulice: Mochnackiego, Lokatorska, Lecznicza, Siedlecka i Łęczycka. W najbliższym czasie projektuje się oświetlenie następnych ulic, między innymi: Bednarskiej, Żółkiewskiego, Piasecznej i Poprzecznej, gdzie już rozpoczęto prace wstępne, jak ustawienie słupów i t.p.

Tania pomoc prawna

Nowa placówka rozwija ożywioną działalność

Przed miesiącem założone zostało w Łodzi przy ul. Narutowicza 49, w lokalu Łódzkiej Delegatury Okręgowej Rady Adwokackiej, Biuro Społecznej Pomocy Prawnej.

Zadaniem tej placówki jest udostępnienie pomocy prawnej jak najszerszym rzeszom społeczeństwa i w tym celu Biuro wprowadziło odpowiednie niskie opłaty za udzielanie porady i pomoc prawną.

W ciągu pierwszego miesiąca działalności przez Biuro przewinęło się około 100 klientów, z czego 48 skierowano do adwokatów specjalistów, reszcie zaś udzielono na miejscu porad prawnych. (k)

Brawo, SOK!

Sukcesy w walce z węglokradaми

Służba Ochrony Kolei w Łodzi energicznie walczy z węglokradaми, którzy raz po raz urządzają wyprawy po „czarne diamenty“.

O nateżeniu tej walki oraz o wspaniałych osiągnięciach SOK-u może świadczyć fakt, że w jednym tylko miesiącu października r. urządzono na „kicarzy“ aż 365 obław w wyniku których odbito 65.000 kg. węgla!

Walka z węglokradaми jest ciężka, bo złodzieje ci, jak inni zresztą złoczyńcy, operują przeważnie w nocy, a zmrok ułatwia im doskonale pracę.

Mimo to jednak SOK-owcy dzielnie stoją na posterunku i przy okazji odbili złodziejom jeszcze wiele innych przedmiotów i rzeczy, również skradzionych z transportów.

Zabity winda

Na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

18-letni robotnik Leszek Pawlacyk, czyszcząc silnik, w pewnym momencie wsunął głowę do otworu szybu wiodącego. W tej chwili zjechała z góry winda i ciężarem swym zmiażdżyła głowę Pawlacykowi, który poniósł śmierć na miejscu. (i)

Do pracy! Do pracy!

Fabryki włókiennicze zatrudnią do końca rb. jeszcze 8.000 robotników. — Pracownicy sprowadzani będą z okolic Łodzi. — Specjalne baraki przy zakładach włókienniczych pomieszczą element napływowy

Stale wzrastająca produkcja naszego przemysłu wymaga ciągłego uzupełniania załóg fabrycznych. Zapotrzebowanie na siłę roboczą wzrasta z dnia na dzień. Urząd Zatrudnienia nie jest jednakże w stanie wywiązać się ze swego zadania, gdyż jeśli chodzi o teren naszego miasta, wszelkie możliwości zostały już wykorzystane, zwłaszcza na odcinku przemysłu włókienniczego i w chwili obecnej placówka ta nie dysponuje wogóle żadnymi rezerwami.

Tymczasem sytuacja wygląda w ten sposób, że do końca rb. przemysł włókienniczy musi zatrudnić jeszcze około 8.000 pracowników. Jest to konieczne dla pomyślnego zakończenia tegorocznego planu produkcyjnego oraz dla nale-

żytego rozpoczęcia produkcji w roku 1948.

W tym stanie rzeczy postanowiono **WYKORZYSTAĆ REZERWY SIŁY ROBOCZEJ Z NAJBLIŻSZEJ OKOLICY ŁODZI.**

gdzie w przeciwnieństwie do naszego miasta, występuje zjawisko bezrobocia.

W okolicach Łodzi mieszka znaczna ilość włóknarzy, zarówno wykwalifikowanych jak i niewykwalifikowanych, którzy na miejscu nie mogą znaleźć pracy i z konieczności przechodzą do innych gałęzi przemysłu, lub do rzemiosła.

Naczelnik Urzędu Zatrudnienia w Łodzi ob. Świdorski, interweniował w tej sprawie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, prosząc o pomoc w ściągnię-

ciu do Łodzi tych wszystkich włóknarzy z prowincji.

Dotychczas na przeszkodzie temu stał brak mieszkań, w których można by pomieścić robotników z okolicy Łodzi. Chodzi więc o to, aby usunąć tę trudność a wówczas akcja werbunkowa winna przynieść konkretne rezultaty.

Ministerstwo odniosło się przychylnie do tej sprawy i w wyniku konferencji uzgodniono, co następuje:

Robotnicy z najbliższych okolic Łodzi dojeżdżać będą do miasta tramwajami podmiejskimi, przy czym korzystać będą ze specjalnych ulg.

Innym, którzy również mieszkają pod Łodzią, lecz pozbawieni są komunikacji tramwajowej, przyjdą z pomocą zakłady pracy, które specjalnymi kolumnami samochodowymi będą stale dowoziły i odwoziły robotników.

Jeżeli zaś chodzi o tych wszystkich, którzy mieszkają dalej i muszą mieszkać w Łodzi — postanowiono, że dla tej kategorii pracowników urządzone zostaną w najbliższym czasie specjalne baraki — domy noclegowe, celem zapewnienia dachu nad głową jak najliczniejszemu rzeszom pracowniczym.

W okolicy Gdańska znajduje się znaczna ilość poniemieckich baraków, bardzo wygodnych i wybornie nadających się na cele mieszkaniowe. Baraki te sprowadzone zostaną do Łodzi i zmontowane w najbliższym sąsiedztwie większych zakładów pracy. Urządzone będą w nich mieszkania oraz stołówki, z których każdy z pracujących będzie korzystał.

Niewykwalifikowani robotnicy, a zwłaszcza młodzież, chłopcy i dziewczęta, przejdą specjalne wyszkolenie na tkalniach. Najbardziej bowiem przemysł włókienniczy odczuwa brak tkaczy.

W związku z tym, w dniu wczorajszym w Urzędzie Zatrudnienia odbyła się specjalna konferencja, na której naczelnik Świdorski poinformował przedstawicieli przemysłu włókienniczego o wynikach rozmów w Ministerstwie i zapowiedział, aby jak najszybciej zorganizował tabory samochodowe, gdyż akcja werbunkowa rozpocznie się już w dniach najbliższych. (o)

Uwaga, myśliwi koła „Żubr“!

Dziś, w piątek, o godz. 18-ej odbędzie się w Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27, ogólne zebranie członków koła myśliwskiego MO „Żubr“, zwołane w związku z ostatnim polowaniem.

Dzisiejsze uroczystości w Łodzi

z okazji 30-ej Roczni cy Rewolucji Październikowej

Na terenie całego kraju odbywają się dziś uroczystości, związane z 30-tą rocznicą Rewolucji Listopadowej.

W Łodzi uroczystości te rozpoczęły się wczoraj akademią, zorganizowaną przez Wojewódzki Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Akademia odbyła się w godzinach wieczornych w szalenie wypełnionej sali teatru Wojska Polskiego przy ul. Jaracza.

Na akademii tej przemawiał m. in. wicemarszałek Sejmu ob. Roman Zambrowski.

Dzisiejsze uroczystości, związane z obchodem 30-ej rocznicy Rewolucji Listopadowej, odbędą się na terenie Parku Poniańskiego, przy pomniku poległych w walkach o Łódź żołnierzy radzieckich. Po przemówieniach okolicznościowych nastąpi złożenie wieńców na grobach bojowników radzieckich.

Łódzki Komitet Obchodu 30-ej Roczni cy Rewolucji Listopadowej wzywa wszystkie organizacje polityczne i spo-

łeczne, aby wysłały dziś do Parku Poniańskiego delegacje z pocztami sztandarowymi, apelując jednocześnie do całego społeczeństwa o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystościach.

Niezależnie od tych uroczystości w fabrykach i instytucjach odbędą się odczyty o znaczeniu historycznym i społecznym Rewolucji Listopadowej, a uroczyste akademie zorganizowane będą także w Pabianicach, Zgierzu, Brzeziniach i w innych miastach, gdzie istnieją groby żołnierzy radzieckich.

Wczoraj OKZZ w Łodzi wysłała do WCSPS w Moskwie depeszę następującej treści:

„W związku z 30-leciem Roczni cy Rewolucji Listopadowej Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi w imieniu Świata Pracy i własnym zasłała Narodom Związku Radzieckiego i Wam braterskie pozdrowienia.

Niech żyje Wielki Naród Radziecki!
Niech żyje Generalissimus Józef Stalin!

Jaki kto dostanie przydział?

Ustalono już klucz rozdzielczy

Rozdzielnictwo przydziałów odzieży w kartki na III kwartał rb. rozpocznie się zgodnie z naszą zapowiedzią w nadchodzącym tygodniu, poczynając od wtorku, dnia 11 bm.

Wszyscy posiadacze kart żywnościowych kat. I-ej z m-cy lipca, sierpnia i września rb. winni zgłosić się po odbiór przydziału do tego sklepu, w którym zarejestrowali swe kartki.

Prawo do nabycia pełnego przydziału

(6 metrów kretonu i 1 para pończoch jedwabnych) mają posiadacze wszystkich kartek tj. z lipca, sierpnia i września. Pozostali zaś otrzymają przydziały według następującego klucza rozdzielczego:

Na karty z lipca — wydana będzie 1 para pończoch jedwabnych i 2 mtr. tkaniny sukienkowej.

Na karty z sierpnia — po 2 metry tkaniny sukienkowej.

Na karty z września — po 2 mtr tkaniny sukienkowej.

Mniej spółdzielni - więcej sklepów!

Na terenie Czech i Moraw istnieje 66 spółdzielni spożywców, u nas jest ich aż 4.000. — Dopóki ruch spółdzielczy w Polsce będzie rozdrobniony, nie osiągniemy właściwego celu

Bolączką ruchu spółdzielczego w Polsce jest panująca u nas tendencja do tworzenia coraz to nowych drobnych spółdzielni, które już z racji swego charakteru nie mogą zapewnić szerokim rzeszom konsumentów tych wszystkich korzyści, jakie gwarantują spółdzielnie duże.

To rozdrobnienie ruchu spółdzielczego występuje u nas z całą wyrazistością na najbardziej obchodzącym wszystkich — odcinku spożywczym.

Dla przykładu warto porównać, jak się ta sprawa przedstawia w Polsce, a jak na terenach Czech i Moraw, gdzie spółdzielczość osiągnęła wyżyny swego rozwoju, spełniając doniosłe znaczenie w dziedzinie zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby.

Na terenie Czech i Moraw, na 8 i pół miliona ludności, istnieje zaledwie 66 potężnych spółdzielni spożywców, przy czym w samej Pradze Czeskiej jedna spółdzielnia rozporządza aż 580 sklepami, w Morawskiej Ostrawie spółdzielnia spożywców ma 520 sklepów, w Brnie — 480 sklepów.

U nas zaś, na 24 miliony ludności, posiadamy 4.000 najrozmaitszych spółdzielni spożywców, z czego lwią część — to spółdzielnie... 1-sklepowe.

Wyjątek pod tym względem stanowi Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, jedyna w naszym mieście spółdzielnia tego rodzaju, podczas gdy już w Warszawie istnieje aż sześć dzielnicowych równoległych działających spółdzielni spożywczych, oprócz kilkudziesięciu innych jednosklepowych.

Spółdzielnie w Czechach zasięgiem swym obejmują nie tylko poszczególne miasta, ale całe sąsiednie powiaty i dzięki temu, ze ich struktura organizacyjna umożliwia im pracę według jednolitych wzorów, mogą prowadzić sprawną gospodarkę planową, czego na przykład nie można powiedzieć o rozdrobnionych spółdzielniach w Polsce.

Jest zresztą zupełnie zrozumiałe, że łatwiej operować w skali ogólnej 66 instytucjami spółdzielczymi, niż 4.000 placówek i to w dodatku takimi, wśród których istnieje olbrzymia różnica tak pod względem gospodarczym, jak i organizacyjnym.

Koszta administracyjne, związane z prowadzeniem drobnych spółdzielni, są bez porównania większe niż w spółdzielniach dużych, co rzecz prosta, odbija się przede wszystkim na cenach. Wystarczy porównać ceny „Powszechnej” w Łodzi

z cenami w spółdzielniach wiejskich w okolicach Łodzi, aby przekonać się, że różnice są poważne i że ludność wiejska, zaopatrując się na swoim terenie w potrzebne artykuły, znacznie za nie przepłaca.

Poza tym duże organizacje spółdzielcze, jako bardziej odpowiedzialne, cieszą się większym zaufaniem i nie dziwnego, że państwo, przeznaczając rozmaite artykuły do sprzedaży zniżkowej, zawsze chętniej uwzględni większego odbiorcę, oddając mu gros towaru.

Duże spółdzielnie, dysponując zawsze tańszym, bo własnym transportem, mają możliwość dokonywania zakupów w dużej skali i po odpowiednio niższych cenach i dzięki temu z powodzeniem mogą realizować zasadę „niższe koszty — niższe ceny”.

Jeszcze jedno przemawia za tworzeniem spółdzielni dużych. Spółdzielnie takie ogniskują na sobie uwagę czynników centralnych i w razie dostrzeżenia jakichkolwiek braków mogą liczyć, że braki te

jak najszybciej będą usunięte.

Ostatni pobyt delegacji spółdzielców polskich w Czechosłowacji upewnił nas w przekonaniu, że i my, tak samo jak Czechy, powinniśmy iść po linii tworzenia dużych spółdzielni.

Opierając się na tej zasadzie, Związek Rewizyjny RP zapoczątkował już na terenie wiejskim unifikację spółdzielni wiejskich, łącząc je w gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Identyczną akcję należy podjąć również w miastach.

Głównego celu nie osiągniemy jednak tylko przez komasowanie małych spółdzielni. Równoległe do tego musi być przeprowadzona jeszcze jedna akcja — musi być rozszerzona sieć sklepowa. Ilość spółdzielczych punktów sprzedaży detalicznej winna ulec wydatnemu zwiększeniu i dopiero wówczas, przy jednoczesnym połączeniu małych spółdzielni w duże, zwarte organizacyjnie instytucje spółdzielcze, towar będzie mógł szybko i po odpowiednich cenach docierać do szerokiej rzeszy konsumentów!

Kos.

Falszywie oskarżony przez towarzyszy został przez Sąd Okręgowy uniewinniony

Glód jest złym doradcą — mówi stare przysłowie. Najłatwiej ulegali temu ludzie o słabych charakterach, zamknięci w obozach koncentracyjnych. Z jednej strony strach przed terrorem i śmiercią, z drugiej — skret kieszek z głodu, przeczłerniał towarzyszy wspólnej niedoli w zapamiętanych wrogów. Sprawa, o której piszemy, stanowi na szczęście jeden z nielicznych wyjątków.

18-letni Abram Glasman wywieziony został w 1944 r. z getta łódzkiego do obozu koncentracyjnego w Gliwicach. Zwyczajem Niemców — młodocianych więźniów używano poza robotami codziennymi w grupach — do najrozmaitszych dodatkowych posług. W ten sposób i Glasman po odbytej pracy, przewidzianej programem dnia, używany był w charakterze „ordynansa” do posług u Blocka i Kestera (blokowego). Jedynym przywilejem za te dodatkową pracę była nieco wyższa racja żywności. To wywalało zawiść wśród pewnej grupki więźniów, która, zresztą notorycznie okradła współtowarzyszy niedoli z głodowych racji chleba. Gdy ich za to kradzież bito, powzięli podejrzenie, że Glasman zajmując się donosicielstwem i że on jest sprawcą zniechania się Niemców nad nimi.

Wojna się skończyła. O Glasmanie nie zapomnieli, gdyż zasiadł wkrótce na ławie oskarżonych.

Na rozprawie, toczącej się przed Sądem Okręgowym w 1945 r., adwokat Bocheński wnosił dwukrotnie o odroczenie sprawy, celem powołania dalszych świadków, którzy stopniowo wiedzy napływali do Łodzi, gdyż 800 osób z obozu w Gliwicach zostało uratowanych. Sąd wniosek obrony uchylił i skazał Glasmana na 10 lat więzienia.

Tym sposobem Glasman przesiedział w więzieniu w Sieradzu prawie 3 lata.

Adwokat Bocheński za pośrednictwem Komitetu Żydowskiego zasięgnął opinii wśród powracających Żydów o Glasmanie. Jednocześnie odwołał się do Sądu Najwyższego. Rezultatem tego było ponowne wszczęcie rozprawy, która odbyła się w dniu wczorajszym.

W świetle przewodu i na podstawie zeznań kilkunastu nowych świadków okazało się, że Glasman oskarżony został z zemsty. Ci, zresztą, którzy go oskarżyli wywedrowali z Polski i ślad po nich zaginął. To właśnie oni — jak zostało stwierdzone na wczorajszej rozprawie — cieszyli się złą opinią wśród współwięźniów.

Oskarżony w ostatnim słowie, prosił Sąd, o wolność, której pozbawiony jest od 8-miu lat. Złożyły się na to lata spędzone w getcie, obozie koncentracyjnym i w więzieniu w Sieradzu.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Dielega Glasmana uniewinnił.



Nie chciał sobie kupować nowego ubrania, uważał, że to stare jest jeszcze dobre. Musiała mu długo tłumaczyć, że musi być starannie i porządnie ubrany. Przekonała go wreszcie. Obiecał, że jak tylko Bogusia wyzdrowieje, pójdzie do krawca.

Przekonywała go zresztą zawsze bez wysiłku. Podziwiał jej zmysł praktyczny i umiejętne podjęcie do wszystkich, codziennych trudności. Anna znała wartość pieniądza i umiała go cenić.

Całe swoje dzieciństwo i młodzieńcze lata patrzyła na walkę rodziców o byt. Gdy zaczęła pracować sama, musiała do brzo gospodarzyć swoimi skromnymi zarobkami, by wystarczyć na jej wszystkie potrzeby. Toteż nie marnowała nigdy pieniędzy i wymagania jej były niewielkie.

Posądzano ją, że wyszła za mąż dla kariery. Ale nikt nie wiedział, że Antoni tracił olbrzymie sumy, wydając więcej na swoje zabawy i pijaństwa, niż ona na

prowadzenie domu. I nawet wtedy musiała bardzo oszczędzać. Wyznaczona suma była b. skąpa. Tylko o jej ubrania Antoni dbał bardzo.

Sam często kupował materiały i nie raz towarzyszył jej do krawcowej. Miał ambicję, by jego żona, jego „własność”, reprezentowała go należycie. Marzeniem Anny było odłożyć trochę pieniędzy ale Antoni wyśmiał ją. Oszczędzać? Po co? Trzeba używać życia!

Używał też tego życia, ale... sam. Gdy wysiedlono ich, pozwalając zabrać tylko małą walizkę i trochę bielizny dla siebie, zakrzętnął się koło jakichś interesów, handlu, zaczął zarabiać. Nigdy jednak nie dawał tyle Anni, by mogła spokojnie myśleć o jutrze. Nigdy nie opuszczała jej troska, że może zabraknąć.

Gdyby nie Zbyszek, poszukiwałby jakie goś zajęcia by, tylko mieć stałe zarobki. Wiedziała, że Antoni zarabia dużo, że traci olbrzymie sumy na zabawy. Z wła-

ściwym sobie egoizmem nie troszczył się jednak zupełnie, jak ona sobie radzi. Nie robiła mu wyrówek. Nie walczyła już, by nie dopuścić do rozbicia domu. Nie kochała go...

Zycie nauczyło ją przystosowywać się do każdego warunków. Niezaradność Jerzego i widoczne marnotrawstwo pieniędzy poruszyły w niej potrzebę opiekania się wszystkim co słabe. Jakże mogła patrzeć spokojnie, że Jerzy chodził w zniszczonym ubraniu, a Weronka jednocześnie prowadziła bezprzykładnie rozrzutne gospodarstwo, bo nie chciała, czy nie potrafiła oszczędzać.

Weronka nie chciała poddać się nadzorowi Anny, zbyt czuła się pewna i niezastąpiona. Anna nie robiła awantur, nie wyklócała się o drobiazgi jak Jadwiga. Nawet nie prowadziła z nią żadnych dyskusji. Co wieczór wydawała dyspozycje na dzień następną, Weronka musiała prowadzić ściśle rachunki i zapomnieć o swej samodzielności. Mruzczyła, że odejdzie.

Kiedyś nawet poszła poskarżyć się doktorowi, ale nic nie wskórała i musiała zrezygnować. I jakoś nie odeszła. Wiedziała, że w każdym domu teraz, po wojnie, ludzie oszczędzają i nikt się nie zgodzi na tak rozrzutną pomocnicę. Zresztą Anna nie była skąpa. Wszyscy w domu jedli to samo, nie było różnic.

Ale ambicja Weronki była mocno ura-

nasze Pały

RODZIANKA Z TARNOPOŁA: Martwi się Pani, że narzeczony nie proponuje Jej wspólne odwiedzania jego rodziny. Pisze Pani o jakiejś intrydze, złośliwościach kuzynki itp. Radzimy Pani jak najszybciej wyjaśnić wszystkie te sprawy. Nienaturalne i przykre jest, aby Pani, z rodziną człowieka bliskiego i mającego zostać Pani mężem, zupełnie się nie widywała i aby były między Wami jakieś niesłuszne i niewypowiedziane urazy, zale i pretensje. Powinna Pani pomówić z narzeczonym i czy pośrednio przy pomocy jego interwencji, czy bezpośrednio sama, doprowadzić do zgody i przyjaznych, serdecznych stosunków z jego najbliższymi.

WERA: Bardzo nas dziwią i smucają tak ponure i pesymistyczne poglądy i myśli, u tak młodej osoby jak Pani, przy tym, jak wynika z Pani listu u osoby bynajmniej nie dotkniętej przez los. Przeciwnie żyje Pani w gronie ludzi bliskich którzy Panią lubią i kochają, ma Pani koleżanki i kolegów. Mamy wrażenie, że ta melancholia, to trochę poza, w której sędzi Pani, jest jej do twarzy. Na jakiej podstawie może Pani na przykład z taką pewnością twierdzić, że ludzie dbają „tylko o pieniądze” i że są „tacy źli”? Pewno to Pani od kogoś usłyszała, lub przeczytała w powieści! Proszę nie traktować słów tych jako złośliwość. Nie! Z większą życzliwością i przyjazną myślą o Pani, o Jej, na szczęście, urojonych smutkach. Gdyż nie jest tak Drogie Dziecko! Ani nie jest istotne to, czy ktoś ma „dużo pieniędzy”, ani nie jest prawdą to, że wszyscy ludzie są źli. Naturalnie, że bywają takie jednostki, które wartość człowieka oceniają według stanu jego posiadania, ale są to jednostki, które w żadnym wypadku nie mogą rościć pretensji do nazwy „ogółu”. I o takich ludziach nie należy myśleć, gdyż szkoda na to czasu — nie warto! Chodzi Pani do gimnazjum, jeśli zastanowi się Pani przez chwilę, choćby nad swym najbliższym otoczeniem, czy nie będzie to najlepszym argumentem przeciw temu co Pani pisze? Czy nauczycieli swoich może Pani uważać za ludzi złych, lub takich, którzy swą ciężką, odpowiedzialną trudną pracę kształcenia Was i wychowywania, pełnią „dla pieniędzy”? Proszę nie powtarzać bezkrytycznie opinii osób, które z tych czy innych powodów mają podstawy uważać życie za nieudane i usiłują zarazić młode, niedoświadczone istoty, takie jak Pani — zwątpieniem i niechęcią do otaczającego świata. Jak najchętniej przyjmujemy Panią do grona naszych przyjaciół, proszę pisać o tym co Panią dręczy i martwi — rozu miemy, że ma Pani i może mieć najrozmaitsze wątpliwości, pytania i że często łatwiej jest Pani napisać niż rozmawiać z kimś o tym. Zawsze odpowiemy i w miarę możliwości po staramy się Pani pomóc.

Kos.

ADA Z SIERADZA: Znajoma Pani ma chyba świadków, którzy stwierdzą, że ślub został zawarty! Formalności związane z uzyskaniem metryki dla dziecka, należy załatwić w Urzędzie Stanu Cywilnego.

żona. Czula w Zośce sprzymierzeńca, choć nie rozumiała dlaczego. Zaprzyjaźniły się, ale gdy Weronka krytykowała Annę, Zośka milczała. To co czuła i myślała, było tylko jej własną, najgłębszą sprawą.

ROZDZIAŁ 18-ty.

Pewnego dnia, gdy Anna w poczekalni zapisywała chorych, przyszło dwoje młodych ludzi, małżeństwo. Kobieta była blada i zgaszona, w jej cichych, jasnych oczach widniało cierpienie. Mężczyzna podszedł do Anny i prosił, by nie musieli długo czekać, gdyż zostawili małe dziecko w domu i żona musiała jak najszybciej wracać.

Przeczekali wizytę jednego pacjenta i Anna wprowadziła ich do gabinetu. Jerzy rzucił na chorą szybkie, wnikliwe spojrzenie. Nim się rozebrała, prosił, by opowiedziała o swej chorobie. Mówiła z rezygnacją, niechętnie, tyle razy już to powtarzała różnym lekarzom. Mąż ją zmusił, żeby tu przyszła, ale ona już nie wierzyła, by mógł jej kto pomóc.

Miewa co pewien czas gwałtowne bóle w żołądku. Ataki są tak bolesne, tak gwałtowne, że jest już bliska obłądki z wyczerpania. Powtarza się to w odstępach parodniowych i trwa cztery do pięciu godzin.

(D. c. n.)

Łódź przyszłości

Jak będzie wyglądało nasze miasto za kilkadziesiąt lat? — Wszystkie urzędy, domy towarowe i sklepy znajdą się w centrum miasta, ludzie zaś będą mieszkali w Radogoszczu, Łagiewnikach, Rudzie Pabianickiej, na Zdrowiu, Chojnach i t.d.

Kogóż z nas nie interesuje, jak wyglądało kiedyś nasze miasto? Z wielkim zaciekawieniem czytamy rozmaite opisy, dotyczące dawnej Łodzi, kiedy była ona jeszcze niewielką osadą, zamieszkałą przez kilka tysięcy ludzi i kiedy większa część obecnego miasta pokryta była lasami, a życie ówczesnej Łodzi koncentrowało się na terenie dzisiejszych Bałut.

Bez porównania ciekawsze jednak jest, jak się miasto zmieni w ciągu najbliższych kilkadziesiąt lat — jak będzie wyglądała Łódź w przyszłości!

Na ten temat otrzymaliśmy niezmiernie interesujące wyjaśnienia z Wydziału Planowania Przestrzennego Zarządu Miejskiego w Łodzi. W odróżnieniu do wszystkich innych Wydziałów miejskich, które zajmują się obecnymi, aktualnymi zagadnieniami naszego miasta — ten Wydział obchodzi jedynie problemy, związane z życiem przyszłego pokolenia, które nas kiedyś zastąpi!

leszcze 150 tys. mieszkańców

Za lat trzydzieści Łódź będzie liczyła około 700 tysięcy mieszkańców, a więc tyle, ile było ludności w naszym mieście do wybuchu wojny.

Jednakże przed wojną miasto nasze zajmowało teren zaledwie 60 km. kwadratowych, a obecnie, po inkorporacji wszystkich okolic, Łódź powiększyła się niemal czterokrotnie, zajmując obszar 220 km. kwadratowych.

Dzięki temu, gęstość zaludnienia w Łodzi zmniejszy się wydatnie, co posiadać będzie pierwszorzędne znaczenie pod względem zdrowotnym i sanitarnym.

Przed wojną śródmieście Łodzi liczyło około 350 tysięcy mieszkańców, a więc połowa ludności skupiona była na niewielkim stosunkowo obszarze podczas gdy na znacznych terenach przedmieść mieszkała pozostała ilość Łożdzian.

Do roku 1939, około 60 proc. ludności zajmowało mieszkania 1 i 2-izbowe. Stan ten na przestrzeni najbliższych trzydziestu lat, według przewidywań Wydziału Planowania Przestrzennego, ma ulec zmniejszeniu o połowę!

„Ośrodek centralnej dyspozycji”

Rozbudowa miasta prowadzona będzie ściśle pod kątem scalenia terenu dawnej Łodzi z terenami do niej włączonymi aby zatarły się wszelkie różnice i aby kiedyś całe miasto stanowiło jedną zwartą całość.

Miasto podzielone będzie na szereg dzielnic: urzędową, handlową, przemysłową, mieszkaniową i t.d.

Śródmieście Łodzi zostanie wydatnie zmniejszone i zawarte będzie między ulicami Zeromskiego — Kilińskiego oraz Północną—Katedrą. Powstanie tu t. zw. „OSRODEK CENTRALNEJ DYSPOZYCJI”. Będzie to, inaczej mówiąc, dzielnicą urzędowo-handlową.

Mieścić się tu będą wszystkie urzędy, związane z administracją Łodzi i województwa łódzkiego oraz z administracją przemysłu. W dzielnicach tej skupiać się będzie cały handel. Powstaną tu wielkie domy towarowe, sklepy i magazyny. Mieszkania wyeliminowane zostaną stąd niemal całkowicie. Jedynie kupcy korzystać będą z lokali mieszkalnych przy swoich przedsiębiorstwach, zaś ludzie pracy mieszkać będą w specjalnych dzielnicach, otoczonych rezerwatami zieleni.

Dzielnica urzędowo-handlowa przyszłej Łodzi opierać się będzie na osi

Dzielnice mieszkaniowe

Tereny za ulicą Kilińskiego i Zeromskiego przewidziane zostały głównie na dzielnice mieszkaniowe oraz na warsztaty rzemieślnicze i drobne zakłady wytwórcze.

Jednakże dzielnice mieszkaniowe nie będą bezpośrednio przylegały do pełnej zgiełku i wrzawy dzielnicy urzędowo-handlowej. Oddzielone będą od niej specjalnymi pasami izolacyjnymi, terenami parkowymi z urządzeniami sportowymi, ogródkami działkowymi i innymi miejscami wypoczynkowymi.

Dzielnicami mieszkaniowymi przyszłej Łodzi będą: Radogoszcz, Łagiewni-

PIOTRKOWSKA — ALEJA KOSCIUSZKI, które będą głównymi arteriami Wielkiej Łodzi.

ki, Stoki, Zarzew, Chojny, Ruda Pabianicka, Retkinia, Zdrowie, Cyganka i Zabiegniec.

W dzielnicach tych stanie tysiące domów na wzór tych, jakie znajdują się obecnie w kolonii mieszkaniowej na Stokach. Będą to domki przeważnie 2-kondygnacyjne, tj. posiadające tylko parter i jedno piętro. Praktyka wykazała, że właśnie takie domki najbardziej odpowiadają swym celom. Koło każdego domku będzie ogródek i urządzenia, które uprzyjemnią życie naszym dzieciom i wnukom.

Przemysł nie będzie przeniesiony

Centralna dzielnica przemysłowa mieścić się będzie w południowej części miasta, w pasie wzdłuż ulic: Kątnej, Tymienieckiego, Senatorskiej, gdzie i teraz zresztą znajdują się największe zakłady przemysłowe.

Niemcy nosili się z zupełnie innymi zamierzeniami. Chcieli usunąć zakłady pracy poza miasto ale plan ten, podyktowany zresztą ich interesami, został zaniechany, jako zupełnie nierealny.

Przemysł jest fundamentem naszego miasta, bez którego cały gmach mógłby się zawalić, to też przemysł pozostanie w granicach miasta tam, gdzie się obecnie znajduje.

Centralna dzielnica przemysłowa tak samo oddzielona będzie od dzielnic mieszkaniowych od strony południa, oraz od śródmieścia, specjalnymi pasami izolacyjnymi. I tutaj powstaną parki, boiska sportowe, zieleńce, kwietniki i t.d.

Dwie autostrady

Potężny rozwój Łodzi wymagać będzie usprawnienia komunikacji. I temu zagadnieniu poświęcono wiele uwagi przy ustalaniu struktury przyszłej Łodzi.

Miasto nasze połączone będzie z resztą kraju przede wszystkim dwiema wspólnymi autostradami.

Autostrada WSCHÓD — ZACHÓD, połączy Łódź z Warszawą poprzez Brzeżynę i Skierniewice. Biec będzie równoległe do toru kolejowego, w odległości około 5 km. od linii kolejowej. Autostrada ta, rozdzwajając się w okolicach Milieszek przejdzie przez Łódź dwiema od-

nogami obejmując śródmieście od południa i północy, a następnie, w okolicach Konstanczyna znowu zjedzie się w jedną drogę samochodową, która prowadzić będzie na Zachód, do Wrocławia.

Druga autostrada PÓLNOC — POŁUDNIE poprzez Częstochowę, Łódź, Kutno połączy Śląsk z portami polskimi, i ona rozdzieli się poniżej Chojen, aby objąć śródmieście odnogami od wschodu i zachodu, a w okolicy Łagiewnik zbiegnie się w jedną drogę samochodową.

Połączenie dworców kolejowych

Inną nowacją w dziedzinie komunikacji będzie zrealizowanie oddawna poptującej u nas myśli połączenia obydwu dworców kolejowych w Łodzi.

Metryki sporządzone za Bugiem

będą obecnie odtwarzane przez sądy polskie

Wydany został dekret, będący poważnym ułatwieniem dla tych osób, które pochodzą z za Buga i które utraciły dokumenty podczas wojny.

Dekret postanawia, że treść metryk urodzenia, metryk ślubu, lub zgonu obywateli polskich z tamtych terenów, może być ustalona obecnie w trybie postępowania sądowego.

Treść metryk urodzenia, lub zgonu ustala Sąd Grodzki, a metryki ślubu — Sąd Okręgowy, właściwy dla obecnego

miejsca zamieszkania wnioskodawcy.

Wnioski te może zgłaszać osoba, której akt dotyczy, lub ci wszyscy, którym dokumenty stanu cywilnego potrzebne są do udowodnienia praw spadkowych.

Wniosek powinien zawierać treść dokumentów i powołanie się na odpowiednie dowody.

Sądy przy ustalaniu treści metryk urodzenia, ślubu lub zgonu opierać się będą na innych dokumentach lub zeznaniach świadków. (1)

Kino „WŁÓKNIARZ”

Pocz. seansów: g. 16-ta

DZIS

Nowy film radziecki

CZŁOWIEK Z KARABINEM

W rolach głównych: M. STRAUCH, M. GELOWANI, B. TENIN

Reżyser: S. Jutkiewicz

Produkcja: „Lenfilm”

Eksploatacja: Film Polski

Stan obecny jest z wszechmiar niedogodny. Przejeżdżając przez Łódź trzeba często wysiadać na jednym dworcu, jechać tramwajem na drugi i czekać na następny pociąg. A żeby tego uniknąć, wybudowana zostanie w Łodzi specjalna linia średnicowa, która połączy dwa szlaki kolejowe, od Widzewa do Dworca Kaliskiego, przecinając w poprzek miasto poniżej ulicy Wojska Polskiego. W tym celu wykorzystane będą zdewastowane w okresie działań wojennych i okupacji tereny w północnej dzielnicy miasta, przez które będzie przebiegać kolej średnicowa. Tereny te zostały już zarezerwowane na ten cel i wzdłuż trasy przyszłej linii średnicowej nie zostanie podjęte żadne budownictwo.

Na linii średnicowej, przy przecięciu z ul. Franciszkańską, stanie olbrzymi reprezentacyjny dworzec kolejowy.

Kanał Pilica-Łódź-Warta

Wielkie znaczenie dla Łodzi będzie posiadał specjalny kanał który połączy Pilicę od Tomaszowa Maz., poprzez Ner, z Wartą. Kanał ten będzie przechodził przez Łódź.

Dzięki niemu uzyskamy drogę wodną, którą będziemy mogli przewozić produkty fabryk łódzkich do innych dzielnic kraju. Towary będą rozwożone berlinkami, statkami i t.d. Droga wodna jest we wszystkich najtańsza, toteż kanał ten odgrywać będzie pierwszorzędną rolę dla przemysłu, a co za tym idzie — dla całego miasta.

Poza tym, dzięki niemu Łódź uzyska nareszcie dobrą wodę do picia!

I... metro!

Mają metro stolice świata — będzie je miała też Łódź. Przewidziane są dwie trasy kolejki podziemnej: Wschód — Zachód i Północ — Południe. Pierwsza trasa bieć będzie z Widzewa na dworzec Fabryczny, przetnie miasto i zakończy się u wylotu 11-go Listopada. Druga trasa metra prowadzić będzie z Dworca Fabrycznego przez ul. Targową na północ, w kierunku dzielnic mieszkaniowych.

Wszystko to są oczywiście plany, ale plany zupełnie realne. I wcale nie jest powiedziane, że akurat za 30 lat Łódź będzie tak wyglądała, jak wyżej opisałem. Może to nastąpić później, a może i znacznie wcześniej. Wszystkie te plany i zamierzenia realizowane będą etapami, stopniowo i już obecnie przy układaniu planu inwestycyjnego przez ten czy inny wydział, jak również przez przemysł, czy inicjatywę prywatną — nie wydaje się żadnych zezwoleń, zanim nie stwierdzi się, czy projektowane prace nie kolidują z zamierzeniami planowania przestrzennego miasta.

A za jakieś lat trzydzieści — czterdzieści, gdy wnuki nasze wezmą „Express” do ręki i obejrzą zdjęcia obecnej Łodzi, bez metra i bez tych wszystkich cudów, napewno ogarnie ich takie samo wzruszenie, jak nas, gdy przypatrujemy się dziś fotografiom dziewiętnastych lasów, które kiedyś szumiły w naszym mieście...

A. O.

Zarząd Sekcji Farmaceutów Zw. Zaw. Prac Służby Zdrowia R.P. w Łodzi
zaw. adama, że w dn. 9.XI.47 r. o godz. 9.30 odbędzie się

ROZNE WALNE ZEBRANIE
CZŁONKÓW SEKCJI FARMACEUTÓW
w lokalu Wydziału Zdrowia Publicznego
w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej
113 p. I.

ZARZĄD

Karambol samochodowy na szosie Łódź-Rzgów

Na trasie Łódź — Rzgów samochód Centrali Rybnej najechał wczoraj na półciężarówkę Ośrodka Szybowcowego w Borowej Górze.

Kierownik Ośrodka, Stefan Berezka uległ wstrząsowi mózgu i ciężkim okaleczeniom, a siedząca przy nim urzędniczka tegoż Ośrodka, Wiśniewska ma złamaną rękę i poknięte kolano. Reszta pasażerów wozów doznała lżejszych obrażeń.

Podążający w tymże kierunku samochód PKS-u rozwiózł ramnych do szpitali.

Program radiowy na dziś

Program na piątek 7 listopada 1947 roku.
12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z Mikrofonem po kraju”. 12.30 Muzyka radziecka (płyty). 13.15 Przerwa. 15.00 (Ł) „W 30-tą rocznicę rewolucji październikowej”: 1) Hymn radziecki. 2) Pogadanka K. Prawdźca w trzydziestoletnią rocznicę rewolucji październikowej. 3) Chrennikow — pieśń. 4) Chaczaturian — taniec z szabrami (płyty). 5) Opowiadanie Mate Zalka p. t. „Komisarz Karol”. 6) Hymn radziecki. 15.25 (Ł) Wiadomości lokalne. 15.30 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Muzyka. 16.55 Fragment poematu W. Majakowskiego p. t. „Dobrze”. 17.15 Radzieckie pieśni ludowe w oprac. wybitnych kompozytorów radzieckich. 18.00 RUL — „Towarzystwo Demokratyczne”. Gromada „Grudziąż Worcell”. 18.15 Muzyka polska. 18.30 „Październik” — słuchowisko. 19.15 Koncert Symfoniczny Państwowej Filharmonii Warszawskiej — W przerwie Dziennik. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 Melodie z filmów radzieckich. 22.45 Fragment prozy radzieckiej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 Program na jutro. 23.20 Miaskowski — Kwartet. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili.

PODZIĘKOWANIE

Prezydentowi Miasta ob. Eugeniuszowi Stawiskiemu, delegatowi KC Stronnictwa Demokratycznego prof. Jodłowskiemu, przewodniczącemu MRN ob. Edwardowi Andrzejakowi, wiceprezydentom m. Łodzi ob. ob. Eugeniuszowi Ajnenkielowi i Stanisławowi Duniakowi, przedstawicielom partii politycznych, instytucji społecznych i samorządowych. ob. Ta deuszowi Kalbarczykowi za pieśń religijną odśpiewaną podczas nabożeństwa żałobnego w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w odprawieniu na wieczny spoczynek zwłok Wiceprezydenta m. Łodzi śp. Kazimierza Gallasa — serdeczne podziękowanie za okazane współczucie składa Rodzina Zmarłego.

Antoni Czechow

Angielka

Przed dom właściciela ziemskiego — Griabowa, zajechał piękny powóz na miękkich resorach, prowadzony przez do brzo odżywnego woźnicę. Z wózka zeskoczył starosta miejscowej szlachty p. Teodor Andrejewicz Otcow. W przedpokoju przywitał go zaspiany lokaj.

— Czy państwo w domu? — zapytał Otcow.

— Pani z dziećmi pojechała z wizytą, a pan z „madnuazela” ryby łowia. Od rana już.

Otcow postąpił, pomyślał i poszedł nad rzekę szukać Griabowa. Znalazł go o jakiegoś dwa kilometry od domu. Popatrzył na niego i parsknął śmiechem. Griabow wielki, tegi mężczyzna, o potężnej głowie, z wędka w rękę, siedział po turecku na piasku, całkowicie pochłonięty swoim zajęciem. kapelusz sterczał mu na czubku głowy, krawat wisił gdzieś z boku.

Obok niego stała wysoka, chuda Angielka, z wypukłymi jak u raka oczyma, i długim, przypominającym haczyk nosem. Przez białą, batystową suknię, przeświecały jej żółte, kościste ramiona. Na złotym paseczku wisił złoty zegarek. Ona też była całkowicie pochłonięta połowem. Wokół panowała grobowa cisza. Obydwoje trwali bez ruchu, jak bez ruchu była woda i pływaki ich wędek.

— Chciałaby dusza do raju, ale grzechy nie puszczaają! — roześmiał się Otcow. — Moje uszanowanie, Iwan Kuźmicz.

— Ach... to ty? — nie odrywając oczu od wody, zapytał Griabow. — przyjechałaś?

— Ano, jak widzisz... a ty wciąż głupstwami się zajmujesz? Jeszcze się nie odzwyczaiłeś?

— A, do licha... Cały dzień łowią, od

Sztuka filmowa w ZSRR

W roku 1919 została utworzona w Moskwie Państwowa Szkoła Sztuk Kineematograficznych.

System kształcenia ulegał w ciągu 28 lat znacznym przeobrażeniom, w efekcie których uczelnia zmieniła charakter i nazwę na Wszechzwiązkowy Instytut Kineematograficzny.

Instytut ten, podlegający Ministerstwu Kinematografii, posiada 6 fakultetów: aktorski, operatorski, reżyserski, scenograficzny, artystyczny i ekonomiczny. Istnieje oprócz tego wydział dla krytyków i redaktorów filmowych, a także dla naukowców. Nauka trwa od 4 — 5 lat, zależnie od fakultetu.

Wykształcenie, jakie studenci tam otrzymują, jest wszechstronne.

Na wydziale reżyserskim, prócz montażu i kinoreżyserii, studują także historię kina i muzyki, rytmikę, choreografię, zasady kino-dramaturgii, charakterystyce, ekonomię i organizację przemysłu filmowego.

Na wydziale aktorskim, opanowanie gry aktorskiej przed kinoaparatem, jest wykładane według systemu wielkiego Stanisławskiego. Dużo uwagi poświęca się też dykcji, rytmice i tańcom.

Miasto węgla i metalu

Tego nie było na mapie starej Rosji

Jeszcze w roku 1927 na mapie Syberii zachodniej można było znaleźć trójkątną białą plamę. Była nią zaznaczona mało zbadana pustynna równina, ograniczona z dwóch stron krzywymi korytami rzek Tomi i Kondomy, a z trzeciej strony — przedgórziami kuźnickiego Ala-Tau. Dwie zapadłe wioski — Bessonowo i Araliczewo, znajdujące się wówczas w środku równiny, były tak nieznanymi, że nie zasługiwały nawet na uwagę topografów.

Od roku 1932 ta biała plama znikła z wszystkich map kraju. Na jej miejscu za znaczono zostały wspaniałe budowle kuźnickie, a u zbiegu Kondomy i Tomi ukaźo się wielkie kółko i wpisana dużymi literami nazwa nowego miasta, które otrzymało następnie imię wielkiego wodza.

Prócz swoich specjalności, studenci wszystkich fakultetów otrzymują wykształcenie gruntowne, jeżeli chodzi o literaturę, historię sztuki, filozofię zarówno rosyjską, jak i ogólnoeuropejską. Obowiązkowa jest też nauka języka obcego.

I wbrew twierdzeniu, że autora, reżysera, czy artysty nie można „stworzyć”, że to jest dar przyrodzony, Instytut wykształcił już w ciągu swojego istnienia 170 reżyserów, 310 kino-operatorów, 200 aktorów i wielu, wielu innych.

Między wychowankami jego, znajdują się takie znakomitości, jak znany całemu światu reżyser Pudowkin.

Niepoślednią też rolę odgrywa Instytut w rozwoju kinematografii narodowych republik związkowych. Otrzymawszy wykształcenie fachowe w Instytucie, młodzi adepci odległych republik radzieckich wracają do swoich krajów i tam pracują nad rozwojem kinematografii.

Np. w roku 1945 został wystawiony w Azerbejdżanie film muzyczny „Arszyn — Małchtan”, a w Tadżykistanie film dokumentarny „Tadżykistan”, oczywiście w języku miejscowej ludności.

Stalińsk, miasto węgla i metalu, rozłożyło się w pobliżu wielkiego zakładu kuźnickiego — tworu pierwszej pięciolatki stalinowskiej. Prospekty, zabudowane pięknymi wielopiętrowymi domami, przestronne asfaltowe place, sady i skwery młodego miasta, ciągną się na przestrzeni kilku kilometrów od zakładów do góry Sokoluchy i od kopalni południowych do rzeki Tomi.

Stalińsk — to nie tylko wielki ośrodek przemysłowy ale również kulturalny ośrodek Zagłębia Kuźnickiego. Tutaj znajduje się syberyjski Instytut metalurgiczny im. Ordżonikidze, pedagogiczny i nauczycielski Instytut, kilka technik. Zespół miejskiego teatru dramatycznego jest jednym z najlepszych na Syberii. W mieście są dwa muzea, pałace kultury oraz wiele klubów robotniczych.

Nie ma pijanego nie... z Felsztyńskiego!

Surowe kary, wymierzane ostatnio opojom przez Sąd Starościński, pohamowały nieco ogólny pociąg do butelki.

Przez dwa tygodnie w salach Sądu Starościńskiego panował względny spokój. Wczoraj znowu wpłynęły dwie sprawy o opilstwo — z ulicy Felsztyńskiego.

Ob. Marian Zieliński, zamieszkały na tej „pechowej” ulicy pod numerem 20 zakłócał po pijanemu ciszę nocną na ul. Wólczarskiej. Sąsiad jego z pod numeru 5 — Marian Gajewski dopuścił się tego samego przewinienia w Hali Targowej na ul. Piotrkowskiej.

Widocznie „pijąca ulica” ma już znor malizowane stawki, bo sędzia jednemu jak i drugiemu wyznaczył po 2.000 zł. grzywny. (a)

Samobójstwo

68-letni Włodzimierz Żyźniewski odebrał sobie życie na tle nieuleczalnej choroby.

Desperat zamknął się w komórcie przy ul. dr. Kopcińskiego 56 i tam się powiesił. Zamach samobójczy stwierdzono dopiero po upływie kilku godzin, kiedy już wszelkie zabiegi, celem przywrócenia Żyźniewskiego do życia nie odniosły żadnego skutku. (i)

Siódma zasłona

w Kinie „WOLNOŚĆ”
Napiórkowskiego 16

Kupon ulgowy

dla Czytelników „Expressu”

CYRK NR 2
Łódź, Plac Leonarda

Okazicielem niniejszego kuponu otrzyma w kasie Cyrku bilet ze zniżką 50%.

Ważne na każde przedstawienie w dni powszednie.

ze wzgardą patrzy... Stoi kanalia, i tak jakby uważała, że ona człowiek, a więc pan świata. A czy wiesz, jak ona się nazywa? Uilka Czarłozna Tłajs! Nawet wymówić tego porządnego człowieka nie potrafi!

Angielka, słysząc swoje nazwisko, zwróciła nos w ich stronę i zmierzyla ich wzgardliwie oczyma, naturalnie, milcząc.

— Widziałeś? — zapytał, śmiejąc się Griabow. — Masz! Ach, ty tyko! Tylko dla dzieci trzymam tego trytona. Gdyby nie dzieci, to bym pięciu minut jej w domu nie trzymał... Poczekaj... u mnie zdaje się chwyciło.

Griabow podskoczył, pociągnął wędkę, ale haczyka nie wyciągnął.

— Zaczepił się — powiedział i skrzywił się. — Za kamień, widocznie... Niech to diabli...

Wzdychając, zaczął na nowo ciągnąć wędkę, ale wszystkie jego wysiłki poszły na marne. Griabow zbladł.

— Niech, cie licha... Do wody muszę leżeć!

— Ale zostaw!

— Nie... Pod wieczór dobrze się łowi... Też diabli nadal! Trzeba będzie włożyć, nic nie pomoże! Ale, gdybyś ty wiedział, jak mi się rozbierać nie chce! Angielkę trzeba będzie gdzieś odstawić... Przy niej jakoś nie wypada, przecież jednak dama!

Zrzucił kapelusz i zdjął krawat.

— Miss... e, e, e... — zwrócił się do Angielki. — Miss Tłajs! Je vous pris. No, jak jej powiedzieć, żeby zrozumiała? Postuchaj, pani, idź, pani, tam! Słyszysz pani?

Miss Twice znów spojrzała na Griabowa ze wzgardą i wydała jakiś nieartykułowany dźwięk.

— Że co? Nie rozumie pani? Idź sobie paniusia stąd! Ja się muszę rozebrać! Idź tam, w krzaczki!

Griabow pociągnął miss za rękaw, wskazał jej krzaczki i przysiadł, jakby

chciał jej powiedzieć: idź w krzaczki i przysiadź...

Angielka odpowiedziała jakimś przydługim angielskim zdaniem, energicznie ruszając brwiami i nosem. Panowie parsknęli śmiechem.

— Pierwszy raz jej słodka głosik słyszę... Nie rozumie! No, co ja mam z nią zrobić?

— Płnij ty... Chodź, wódki się napijemy!

— Nie, teraz nie można... Wieczór... Rozumiesz? Przecież haczyk odczepić muszę... A niech tam, przy niej będę się rozbierać.

Griabow zrzucił marynarkę, kamizelkę, usiadł na piasku i zaczął buty zdejmować.

— Postuchaj; — powiedział starosta, śmiejąc się w kółko. — Przecież tak nie można, to już są kpiny!

— A kto winien, że nic nie rozumie? Niech to dla tych cudzoziemców będzie nauką!

I Griabow ściągnął buty, bieliznę, a po chwili został w stroju Adama. Otcow ze śmiechem tarzał się po ziemi. Angielka znowu energicznie pokręciła nosem i złośliwie się uśmiechnęła.

— No, trzeba trochę ochłoniąć!

— Leż już do wody, albo się przykryj czymś, do diabła!

— No, popatrz na nią! Choćby się odwróciła, zaraza, — powiedział Griabow wlażąc do wody i przeżegnał się. — Brz, jaka zimna woda... Patrz tylko, jak brwia mi rusza! Ale nie odchodzi... Ponad tłumem stoi! Che-che-che... Nie jak na ludzi na nas patrzy!

Stojąc po kolana w wodzie, mrugnął w stronę Angielki i powiedział:

— Tu, panisiusi, nie Anglia!

Miss Twice zupełnie spokojnie i obojętnie zmieniła robaka i zrzuciła wędkę. Otcow odwrócił się. Griabow odczepił haczyk, zanurzył się jeszcze raz i — wylał z wody. Po paru minutach znów siedział na piaseczku i znowu łowił ryby.

(Tłum. M. M.)

SPORT

Do pracy i obrony Ojczyzny przygotowuje młode pokolenie Związek Radziecki. — Olbrzymie osiągnięcia sportu w Z. S. R. R.

— „W naszym państwie pracy potrzebne są milionowe armie silnych fizycznie ludzi, ludzi woli, męstwa, energii i wytrzymalności. Do nich należy przyszłość i prawo budowy nowych podstaw wspólnoty ludzkości”. (Lenin).

Tacy ludzie — ludzie silnej woli, energii, wytrzymali są w ZSRR. Są ich miliony!

Stopniowo, z roku na rok, stwarzano w ZSRR takie warunki, że rosły w nich, rozwijały się i męźniały młode pokolenia oddane Ojczyźnie. Cały wysiłek, zdobyte wiadomości i doświadczenie włożono w wielkie dzieło odbudowy kraju i w latach wojny ludzie ci z niespotykanym męstwem, bezprzykładnym bohaterstwem i poświęceniem bronili każdej piędy swej ziemi ojczystej przed przeklętym wrogiem ludzkości, odnosząc zwycięstwo, jakiego nie zna historia świata.

Sportowcy radzieccy ramie przy ramieniu z całym narodem pracowali i wojowali nie szczędząc krwi i wysiłków. Groźne lata wojny światowej całkowicie potwierdziły, że zasadniczy cel wychowania fizycznego młodzieży osiągnięto. Przygotowano młodzież do pracy i obrony Ojczyzny. Sport radziecki we wszystkich dyscyplinach sportu zdobył olbrzymią popularność w narodzie i każde święto sportu radzieckiego stało się najpopularniejszym, najprzyjemniejszym ze świąt narodowych.

Święto Sportowe ZSRR najlepiej od-

zwierciedla oblicze młodzieży radzieckiej i świadczy o jej wysokim morale. Jest ona żywa, silna, oddana bezgranicznie Ojczyźnie i gotowa na wszelkie poświęcenia i ofiary. O nieustannej pracy i olbrzymich postępach poczynionych i wciąż czynionych przez sportowców ZSRR najlepiej świadczy liczba, i tak, na przykład, w ciągu ostatniego roku ustanowiono aż 239 nowych rekordów państwowych, nie mówiąc już o olbrzymiej liczbie poprawek dokonanych na tablicach rekordów poszczególnych rejonów, miast, okręgów, republik związkowych.

Młodzież, biorąc udział w licznych zawodach i mistrzostwach znanych mis-

trów i rekordzistów sportowych, poczyniła olbrzymie postępy i dzisiaj już zaczyna odgrywać dominującą rolę w takich gałęziach sportu jak piłka nożna, lekka atletyka, boks, tyżwiarstwo, lub narciarstwo i t.d. i t.d.

Sport radziecki już w pierwszym roku powojennym pewnie wkroczył na arenę międzynarodową, dowodząc swej siły i umiejętności na boiskach piłkarskich Anglii (ostatnio Szwecji i Czechosłowacji), na torach łyżwiarskich Norwegii, ringach Czechosłowacji, Finlandii i Polski, mistrzostwach lekkoatletycznych w Oslo, zapasniczych mistrzostwach świata i t.p.

Drużyny radzieckie startowały w szeregu stołic i miast krajów europejskich. Były w Pradze, Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Katowicach, Paryżu, Belgradzie, Helsinkach i Sofii — wszędzie zwyciężały i to w sposób aż nadto przekonujący. Zagraniczne występy te zademonstrowały światu nie tylko siłę fizyczną sportowca radzieckiego, jego zrzeczność i mistrzowsko-techniczne opanowanie, lecz również ich przewagę moralną i duchową nad przeciwnikami, wielki patriotyzm i rzadko tylko spotykaną wolę zwycięstwa.

Ale obywatel radziecki ma taki charakter, że nigdy nie zadawała się tym, co osiągnął. Dla niego całe życie jest nieustanną walką o nowe zwycięzce. Naprzód i naprzód!!! To też i sportowiec radziecki doskonale zdaje sobie sprawę, że ma przed sobą do rozwiązania zadanie jeszcze większego umasowienia ruchu wychowania fizycznego i poprawienia wyników technicznych.

Czyniła miarodajnie, jak zawsze zresztą, idąc na spotkanie młodzieży z wyciągającą pomocną ręką, wskazując należyte zainteresowanie dla ruchu sportowego i potrzeb sportu. Ostatnio, postanowiono nagrodzić wyróżniających się sportowców (mistrzów i rekordzistów) specjalnie ustanowionymi medalami. Nie sposób wylizywać wszystkich starań i kroków poczynionych w ZSRR w kierunku zwiększenia technicznych osiągnięć sportowców radzieckich, lecz wszystkie one mają olbrzymie znaczenie dla przyszłego rozwoju masowego ruchu sportowego w kraju, jeszcze większego niż dotychczas, dla podniesienia jakości naukowo-sportowej pracy i umocnienia międzynarodowego autorytetu sportu radzieckiego.

Państwo radzieckie buduje dla potrzeb sportu piękne obiekty sportowe, otwiera akademie i szkoły sportowe, organizuje naukowo-badawcze prace z dziedziny sportu i dziś doszło do tego, że nie ma w świecie takiego kraju, w którym poświęcano by tyle uwagi i wysiłku dla sportu, co w ZSRR.

Trzeba lojalnie stwierdzić i podkreślić, że dotychczas odniesione sukcesy nie wbiły sportowców radzieckich w fałszywą ambicję. Są nadal skromni, nawet małomówni, bo wiedzą, że nie we wszystkich jeszcze dyscyplinach sportu wyprzedzili, względnie osiągnęli, poziom światowy. Oni wiedzą, że szare nieprzebrane masy decydują o sile i losie dalszego ruchu sportowego i dlatego też krzewią i kultywują w nich ducha walki za honor sportu, jego rolę i znaczenie, bo tam oceniają trafnie podstawę do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników.

W niedzielę mecz ŁKS-Grochów Kołczyński jest zdrowy i będzie walczył z P sarskim

Organizatorom meczu pięciarskiego ŁKS — Grochów udało się wreszcie przezwyciężyć wszystkie przeszkody. Wczoraj bawił w Warszawie delegat sekcji pięciarskiej ŁKS i w rozmowie z przedstawicielami Grochowa wyjaśnił się, że Grochów absolutnie nie uchyli się od dotrzymania zawartej umowy, miał tylko obawę, ażeby w Łodzi nie czyniono specjalnych trudności, zwłaszcza ażeby po przyjeździe Grochów nie spotkał się z jakimś zakazem startu KOLCZYŃSKIEGO.

Przypuszczenia, że był ktoś taki, kto brzdącił, po tych rozmowach nabrały dość realnych podstaw. Niewczesne wysiłki spłły jednak na panewce KOLCZYŃSKI całkowicie wyleczony z odnowionej kontuzji stanie w niedzielę do walki z PISARSKIM. Poza tym odbędzie się szereg ciekawych spotkań w następującym zestawieniu: KAMIŃSKI — PATORA, STASIAK — SZADKOWSKI, MARCINKOWSKI — SOBKOVIK, BONIKOW-

SKI — KOMUDA, OLEJNIK — TOMCZYŃSKI, ŻYLIŚ — ARCHACKI i NIEWADZIE — WOŹNIAK.

Ponieważ sędziowie łódzcy na ostatnich zawodach pięciarskich skompromitowali się bez reszty, postanowiono zrezygnować z ich usług na tak poważnym meczu. Na ringowe zaproszono najlepszego w Polsce arbitra mgr. KOWALSKIEGO, na punkty sędziować będą punktowi z WARSZAWY, POZNAŃA i ŁODZI. Dobrana obsada gwarantuje sprawne sędziowanie.

Mecz rozpocznie się o godz. 11 w hali Wimy, pozostałe bilety można nabyć jeszcze w przedsprzedaży. Wszystkie bilety wolnego wstępu są nieważne, wyjątek uczyniono dla kart sędziowskich. Zamiejscowi dziennikarze muszą zgłaszać zapotrzebowanie na bilety przy stole prasowym do łódzkiego oddziału PAP tel. 110-38.

Łódź przewodzi szachistom Dotychczasowe wyniki mistrzostw drużynowych Polski

Trzydniowe zmagania szachistów o tytuł drużynowego mistrza Polski, w których biorą udział drużyny 10-ciu miast, dały następujące rezultaty:

I runda: Kraków — Katowice 4 i pół : 1 i pół, przy czym tutaj nie obeszło się bez sensacji, jaką jest przegrana mistrza Polski, Sliwy z Sójką, Warszawa — Wrocław 4:1, Poznań — Białystok 4 i pół : 1 i pół, Łódź — Cieszyn 6:0, Bydgoszcz — Szczecin 4 i pół : 1 i pół.

II runda: Katowice — Szczecin 4:2, Bydgoszcz — Szczecin 5:1, Łódź — Białystok 6:0, Poznań — Warszawa 4:2, Kraków — Wrocław 3 i pół : 2 i pół.

III runda: Katowice — Wrocław 4:0 (dwie partie niedokończone), Kraków — Poznań 4:2, Łódź — Warszawa 6:0. Tu-

aj Pytlakowski zrewanżował się Plate-rowskiemu porażką doznaną w turnieju sło-wiańskim, Bydgoszcz — Białystok 5 i pół : pół, Cieszyn — Szczecin 4:2.

Po trzech rundach w ogólnej punktacji prowadzi, bez straty punktów, Łódź — 18 pkt., 2) Bydgoszcz — 15 pkt., 3) Kraków — 12 pkt., 4) Poznań — 10 i pół pkt., 5) Katowice 9 i pół pkt. (dwie partie niedokończone), 6) Warszawa — 6 pkt. (jedną partię niedokończoną), 7) Szczecin 5 i pół, 8) Cieszyn — 5 pkt., 9) Wrocław — 3 i pół pkt., 10) Białystok — 2 pkt.

Dzień dzisiejszy przeznaczony jest na rozegranie niedokończonych partii, jutro natomiast rozpoczyna się czwarta runda mistrzostw.

Warszawa — Łódź w pływaniu Nagrodę PUF Warszawa chce zdobyć na własność

Reprezentacja pływacka Warszawy podejmuje w niedzielę pływaków łódzkich. W meczu tym stawką jest puchar ufundowany przez dyrektora Urzędu W. i P.W.

Nagrodę tę zdobyła już raz reprezentacja Warszawy, pragnie ją też utrzymać na własność, i do niedzielnych zawodów przygotowała się bardzo starannie.

Nie wiemy nie konkretnego o przygotowaniach Łodzi i formie jej czolo-

wych zawodników, to też trudno przewidzieć czy mają poważniejsze szanse. Zdaje się jednak, że są one znikome, ponieważ program zawodów obejmuje również mecz piłki wodnej, a w tej konkurencji Łódź napewno przegry z doskonalą jak na nasze stosunki, drużyną Elektryczności, (Warszawa) wicemistrzem Polski.

Mecz odbędzie się w pływalni YMCA o godz. 17-tej.

Odkryta „tajemnica“

Jak punktowali rzekomym znawcy boksu

Udało nam się odkryć „tajemnicę“ karty punktowej walki Bonikowskiego z Gryniem. Nie wierzyliśmy własnym oczom, ale ogłoszono na porażka Bonikowskiego wskazuje, że to nie żarty. Jeden z punktowych, rzekomy znawca sztuki pięciarskiej, wypunktował pierwszą rundę różnicą jednego punktu dla Bonikowskiego, następną odwrotnie, a w trzeciej 20:18 dla Gryniem!

Właściwa punktacja dla Bonikowskiego 20:18, 20:19, i 18:20. Bonikowski musiał tę walkę wygrać, ale żeby dojść do takiego wniosku nie wystarczy punktować, trzeba się również nieco znać na boksie.

Apel do młodzieży

Zgłaszajcie się do sekcji lekkoatletycznej DKS.

Sekcja lekkoatletyczna DZIEWIARSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO w Łodzi posiada w swych szeregach takich zawodników jak WAJSÓWN, SŁOMCZEWSKA, NOWA KOWA, KUŹMICKI, GRZELEK, PAWŁOWSKI, NOWAK i inni.

Rok przyszły — jest rokiem olimpijskim, sezon będzie bardzo ożywiony. W związku z tym Zarząd sekcji mając na względzie dobro sportu polskiego i ożywienie lekkoatletyki w Łodzi w sezonie przyszłym, już dzisiaj zaprasza wszystkich chętnych do wstępowania w szeregi sekcji lekkoatletycznej przy DKS.

Apel ten jest zwrócony szczególnie do młodzieży niezrzeszonej obojga płci, bo pod okiem starych mistrzów będą mogli wykwić młode talenty. Dla chętnych sekcja urządza zebranie informacyjne w SOBOTE, dnia 8.11.1947 r. w lokalu klubowym przy ul. Nawrot 73-75.

Przewidziana jest stała zaprawa na sali pod kierunkiem fachowców.

Znów Napierała

Na liście na lepszych stary kolarz jest pierwszy

Polski Zw. Kolarski ustalił listę najlepszych 10-ciu kolarzy szosowych w której widzimy na pierwszym miejscu nazwisko popularnego kolarza warszawskiej Sarmaty — NAPIERAŁY. Dalsze miejsca zajmują 2) PIETRASZEWSKI (Łódź), 3) RZEZNIKI (Warszawa), 4) WRZEŚNICKI i KAPIAK (oba Warszawa), 5) GRYNKIEWICZ (Łódź), 6) SIEMINSKI (Warszawa), 7) WISNIEWSKI (Warszawa), 8) GRZELEK (Łódź), 9) WANDAR (Kraków) i 10) WYGLEND (Chorzów).

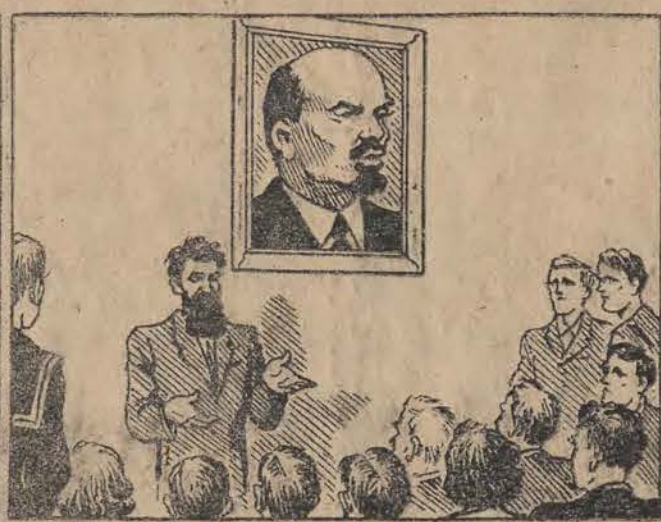
W klasyfikacji tej nie wydaje nam się właściwe umieszczenie Grzelaka, zwycięzcy wyścigu dookoła Polski, a więc największego biegu, dopiero na ósmym miejscu za Siemińskim, a zwłaszcza Wisniewskim, który pod koniec sezonu pauzował.

Punktacji torowców nie przeprowadzono z tej racji, że mamy właściwie tutaj tylko BEKA i KUPCZAKA, którzy uzyskali czasy poniżej 13 sek.

„CZELUSKIN”



Potworna burza śnieżna szalała w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ustawiczne podmuchy wichury zawodziły ponuro, otulając świat zasłoną gęstej zadyмки...



Ale wewnątrz statku spokój panował i dyscyplina. Na zorganizowanej akademii obchodzono uroczystie wiekopomną rocznicę, omawiając minione trudy, przy szle cele i obowiązki.



Obchód zakończony został wesołą zabawą, urozmaiconą tańcami i występami, co świadczyło o nadzwyczajnym hartcie ducha i odporności tych zagubionych wśród lodów rozbitków.

Lokad dziś pojziemy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 31.

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38”. Przekład i prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szallarska, Lidwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR „SYRENA” Traugotta 1.

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.30 „COLORADO” Zdzisława Gozdawy i Wacława Stepnia. Udział biorą: Stefania Grodzieńska, Reglona Grabowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, A. Dymarski, Kazimierz Dejunowicz, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Igor Śmiałowski.

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej. tel. 372-70.

CYRK Nr 2 Plac Leonarda, codziennie 19.15 program zmieniony.

Kina

ADRIA (Ślaska 1) — „Dziwczęta z Nowolipek”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę 15.

RAJKA (Franciszkańska 31) — „Pod gołym niebem”. Początek seansów: w dni powsz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę i święta od 14-taj.

RAJTYK (Narutowicza 20) — „Carrie klamie”. Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.

Początek seansów w niedzielę i święta GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Wiosna”.

HEB (Legionów 2) — „W imię życia”. Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-ej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Pieciu żuchów”. Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta 16, 18, 20.

OŚWIATOWE — „Nowe Pokolenie” i dodatki oświatowe.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ostatnia noc”. Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta: 15, 17, 19, 21.

PRZEDWIOSNIE — „Krajoznik Wareg”. Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-ej.

ROBOTNIK — „Rodzina Ariomonych”. Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-ej.

ROMA (Rzgowska 84) — „Statek - pułapka”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę 15.

REKORD (Rzgowska 2) — „Czapajew”. Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-ej.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Kopciuszek”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

SWIT (Batucki Rynek 5) — „Lenin w 1918 r.”. Początek seansów: w dni powsz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę od 13.30.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Pepita Jimenez”. Nadprogram: mecz bokserski Polska—ZSRR. Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, w niedzielę i święta 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.

TATRY (Stenkiwicz 40) — „W cieniu podejrzania”. Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15-ej.

WISLA (Daszyńskiego 1) — „Pepita Jimenez”. Nadprogram: mecz bokserski Polska—ZSRR. Początek seansów: w dni powsz. 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13, 15, 17, 19, 21.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Człowiek z karabinem”. Początek seansów: 16, 18, 20, 20.40, w niedzielę od 13.40.

WOLNOŚĆ — „SIÓDMA ZASŁONA”. Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-ej.

ZACHETA (Zgierska 28) — „Urwis Garochie”.

PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW Łódź, ul. Wigury 21.

poszukuje: FREZERA narzędziowego. TOKARZA na zataczarkę. 3 ustawiaczy automatów tokarskich sznyciarzy.

Państwowa Wytwórnia Części Lotniczych Łódź, ul. Kilińskiego 222

Produkuje chłodnice zbiorniki iopakowania z blachy

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny przypomina, że zgodnie z art. 11 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) termin składania podań o zmianę nazwiska bądź imienia i nazwiska, przez osoby, które w czasie ostatniej wojny przybrały pseudonimy wojskowe, konspiracyjne i osłaniające — upływa z dniem 31 grudnia 1947 roku.

Osoby, używające wspomnianych pseudonimów, które nie zechcą skorzystać z dobrodziejstwa dekretu, obowiązane są do złożenia we właściwym Starostwie Grodzkim oświadczenia o powrocie do dawnych swych imion i nazwisk oraz udowodnienia swej tożsamości, przy czym Starostwa wydawać będą decyzje, ustalające tożsamość.

W wyżej wymienionym terminie winny być również wniesione podania zastępczych, niezających żołnierzy lub uczestników walk o wolność, lub akcji konspiracyjnej, którzy pragną zmienić swe nazwiska na pseudonimy wojskowe albo konspiracyjne, przybrane w czasie wojny przez ich zmarłych wstępnych.

Ostrzega się, że osoby, które nie dopełnią powyższego obowiązku, traktowane będą po upływie ustalonego terminu składania podań jako używające przybranych imion i nazwisk bezprawnie, co spowodować może pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej.

Łódź, dnia 15 października 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

CENTRALA RYBNA
SP. Z O. O.
Oddział w Łodzi, ul. Naftowa 1 — Tel. 137-81
Hurtowa sprzedaż ryb słodkowodnych, merskich, śledzi i przetworów rybnych. Naftowa 1
Półhurtowa sprzedaż Narutowicza 7
Detal-własne sklepy: ul. Gdańska 7, 6-go Sierpnia 21/23, Plac Reymonta-Hala Gejzera, Narutowicza 7
Sklepy konsygnacyjne: ul. Piotrkowska 196, Rzgowska 37, Andrzejka Struga 37.
Dostawa własnym taborem przy zamówieniach hurtowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr. ŚWIECIŁO Zawadzka 38. Akuszeria i choroby kobiece. 31520
DOKTOR REICHER, specjalista wenerologicznych, skórnych, płciowych (zaburzenia). Południowa 26 druga — siódma. 31330

Dyrekcja Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 175

zaangażuje: KORESPONDENTA ze znajomością księgowości — na miesiąc, oraz do Gryfowa-Sląskiego K/Jeleniej Góry. WYKWALIFIKOWANE SZWACZKI Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: w Dyrekcji Przemysłu Konfekcyjnego w Wydziale Personalnym, Piotrkowska 175 — od godziny 10 rano.

Zarząd Sekcji Majstrów przy Związku Włókienniczym zawiadamia, że w dniu 9.11 rb. o godz. 9 rano (niedziela) w sali Kina „Przedwiosnie” odbędzie się ogólne zebranie członków. Punktualność obowiązkowa. Zarząd

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1948 roku udzielać będzie wszelkiego rodzaju świadczeń tylko posiadaczom legitymacji ubezpieczeniowych.

Legitymacje otrzymać może ubezpieczony. Ubezpieczalni, Łódź, ul. Wólczańska 225 w godz. 8—14-ej, w soboty 8—12-ej.

Legitymacje otrzymać może ubezpieczony, względnie upoważniony, pełnoletni członek rodziny, zamieszkały z ubezpieczonym w jednym gospodarstwie domowym, po przedłożeniu następujących dowodów: 1) zaświadczenia pracodawcy, 2) metryki urodzenia dzieci, 3) zaświadczenia szkolnego dla dzieci od 16 do 24 lat, 4) zaświadczenia gospodarza domu, administratora lub komitetu domowego, stwierdzającego, że pozostali członkowie rodziny tj. rodzice i rodzeństwo zamieszkały z ubezpieczonym (rodzaj) w jednym gospodarstwie domowym i pozostają na całkowitym utrzymaniu ubezpieczonego, oraz nie trudnią się pracą zarobkową.

Posiadacze starych legitymacji (ważnych w 1939 r.) winni przedłożyć je celem uzupełnienia i uwierzytelnienia, gdyż po 1 stycznia 1948 roku niewiarytelne legitymacje honorowane nie będą.

Ubezpieczeni posiadający fotografie (swoje i członków rodziny) winni przedłożyć je przy odbiorze legitymacji, w celu wklejenia i uwierzytelnienia.

Powyższe nie dotyczy pracowników rolnych, leśnych oraz zatrudnionych w gospodarstwach ogrodniczych, jak również emerydów i inwalidów, którym świadczenia udzielane będą na zasadach dotychczasowych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

LEKARZ stomatolog Alicja Burakowska, Andrzejka 2, tel. 107-64 31511

Dr. FALKOWSKI chirurg urolog, specjalista nerek, pęcherza, moczowych, Piotrkowska 159, 3 — 5. 31364

Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6 tel. 203-76. 31409

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19.

Dr. BASS choroby kobiece, Narutowicza 6 m. 3. 31340

Dr. ANATOL KOWALSKI skóra - weneryczne. Obecnie Piotrkowska 175. 12 — 7. 31387

Kupno — sprzedaż

KUPNO — sprzedaż używanych mebli, ceny przystępne, Sienkiewicza 3-5. Ancewrowicz. 31427

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zmienisz pierścione, obręczkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 27420

TAPCZANY nowoczesne kozłki poleca Wacław Mołodecki, Nowotki 22. 31278

SPRZEDAM maszynę saneczkową 8x70, Kilińskiego 205. Ślusar. 31533

SPRZEDAM wózek głęboki, nowoczesny, dobry. 11 Listopada 19 — 3a. 31534

UWAGA! Najtaniej z gwarancją sprzedasz, sprawdzisz akumulator w firmie H Wdziejczy, Łódź, ul. Lutomska 13. 31585

DO sprzedania habierka drzewna (grubościówka) trezarka i piła tarczowa. Oferty pod „Okazja”. 31177

RADIOAPARATY, foto aparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, kółka do radiowej lampy, różne przyrządy i narzędzia kupuj — sprzedaj — zamieniam Gdańska 17, Kstaszek 28231 „MEBLOSTYL” Stal na 69. Ceny rewelacyjne. Luksusowe sypialnie od 95.000. 31557

SPRZEDAM łóżko materac, wózek głęboki, suknie ślubne. Lipowa 12. Kukula.

Różne

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Piotrkowska 59 Uwaga! po przecena oficyna. 31346

KRAWCOWA, szyje bielizny męskiej oraz sukienek. Gdańska 6 m. 17. 31550

PRZYBŁAKAJ się wilk nr rej 3128. 11 Listopada 77. Cieciera

Zaofirowanie pracy

KALKULATORA poszukują duże Zakłady Graficzne w Łodzi. Oferty do Biura Ogłoszeń PAP, Piotrkowska 133. Nr. 3983

PONCZOSZARKE na okrągłą ręczną do siatkowych damskich od zaraz. Łódź, Piotrkowska 30 Pończoszarnia. POMOCCNICA domowa umiejaca gotowac na dobrych warunkach poszukiwana Narutowicza 77, I p.

CENTRALA Gospodarcza „Solidarność” oddział w Łodzi poszukuje kamaszników i szewców do Mechanicznej Wytwórni Obuwia, zgłosić się do wytwórni Łódź, Narutowicza 18. 31539

POTRZEBNA pomoc domowa, Zachodnia Nr. 34 m 14. 31540

POTRZEBNA wykwa lifikowana, dobrze prezentująca się ekspedientka, referencje požądane. Szusterowa, Piotrkowska 10. 31541

KRAWIEC i podrecznica potrzebni do kofekcji. Wschodnia 65 — 14. 31542

POTRZEBNA pomocnica domowa umiejaca gotowac. Zachodnia 34 m 10. 5—7.

Nauka

KURSY przyjmują za piety na damski krój i modelowanie, Sienkiewicza 88. 31376

SZKOŁA Samochodowa - Motocyklowa. Przyjmuje zapisy do dn. 10 bm. Łódź, Wólczańska 27. 31512

KOREPETYCJE z matematyki w zakresie gimnazjum i liceum, daje Skłodowska (Podleśna) 36 — 3.

Lokale

SKLEP spożywczy, na ślający się, na każdą branżę do odstąpienia. Wiadomość tel. 201-06. 31509

DWÓCH licealistów poszukuje pokoju śród miasteczka nie przejsionego, umeblowanego, może być utrzymanie, cena obojętna. Listopada 20. Owocarnia Michalak. 31547

SAMOTNY kawaler poszukuje pokoju śród miasteczka. Zgłoszenia Piotrkowska 16 sklep konfekcyjny. 31548

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książkę wojskową Pabianice Kacprzak Józef, Sulkowskiego 46. 31551

ZAGUBIONO książkę tożsamości konia, Kąk mjeński Leopold, Sps nowa 16. 31552

UNIEWAZNIAM kartę rejestracyjną RKU Łódź powiat, Wincen ty Antosiak, II Listopada 40. 31553

ZGUBIONO tabliczkę Nr. 1053 od wozu, Pjr kosz Józef, Wschodnia 65. 31554

PROSZE o zwrot za nagrodą pamiątkowych fotografii, zaświadczeń zagubionych 22.X.47 w tramwaju 1 — Wólczańska 222 — 6, Ręczyńska.